

Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
 Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
 Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
 Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Telegram № 2

KINO CASINO Przewód № 432

ŁÓDŹ

Ważność dnia 6.11 1926 r. Uwagi służbowe:

godz. 17 min. 00

J. Walczak Urząd

WARSZAWA 524 Nr. _____ słów 40 dn. 6.11 godz. 17 min. 51

PREMJERA „TREDOWATEJ” ZROBIŁA W STOLICY KOLOSALNĄ FURORĘ, TYSIĄCE OSÓB OKLASKI PODCZAS DEMONSTROWANIA SUKCESY JAKIEGO NIE BYŁO PRASA ZAMIESZCZA PŁOMIENNE RECENZJE SMOSARSKA PRZESZŁA SAMĄ SIEBIĘ KOPJĄ „TREDOWATEJ” DLA CASINA NA UKONCZENIU WYSYŁAMY ZA KILKA DNI WYTWÓRNIA „SFINKS”

G. D. P. i T. 1010 (IV.1924). 16.000.000.

Po zjeździe w Nieświeżu.

Tworzenie wielkiego stronnictwa konserwatywnego w Polsce.

Różnica poglądów między kresowcami i stańczykami.

gram własny „Kurjera Łódzkiego”.
 Warszawa, 5 listopada.
 pośrednio po zjeździe nieświejskim się pogłoski, jakoby dnia 5 b. m. odbyć w Warszawie zjazd z celu stworzenia wielkiego stronnictwa konserwatywnego. Pogłoski te o się nieścisłe. Istnieje wprawdzie utworzenia partii zachowawczej znie odnośne starania nie wyszły poza pierwotną fazę rokowań.

O ile ziemianie z ziem wschodnich wysuwają koncepcje ugrupowania politycznego o charakterze wybitnie ziemiańskim, o tyle ziemianstwo i zachowawcy krakowscy stoja na gruncie szerszym i woleliby widzieć stronnictwo o znacznie obszerniejszym zakresie, niż stanowią.

Termin zjazdu, na którym miałyby zapasć odpowiednie postanowienia, nie jest jeszcze ustalony, prawdopodobnie odbędzie się on w początkach grudnia, jakkoi-

wiek rokowania już są obecnie prowadzone.

Najsilniejszy odgłos wypadki nieświejskiej znalazły, pomijając ziemianstwo kresowe, wśród konserwatystów krakowskich, których główny organ „Czas” nie raz odnosił się do państwa systemu z dużym krytycyzmem.

Rachuby na inne dziedzice nie poszły całkowicie po linii inicjatorów akcji.

Wczoraj powstała polska marynarka handlowa.

Umowa nabycia przez Rząd 5-ciu wielkich okrętów podpisana. Za tydzień wypłynie pierwszy statek z banderą polską.

gram własny „Kurjera Łódzkiego”.
 Warszawa, 5 listopada.
 rano przybył z Paryża do Warszawy Lafiargue, prezes „Compagnie anexe d'armement maritime”, by ostatecznie zakończyć rokowania z ministerstwem przemysłu i handlu w sprawie sprzedaży pięciu okrętów towarowych.

Umowa nabycia przez Rząd Polski 5-ciu statków została ostatecznie podpisana. W myśl tej umowy nabyliśmy okręty po 30,000 funtów szterlingów każdy, płatne w ciągu 5 lat.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że statki są zupełnie nowe — wybudowane w drugiej połowie 1925 r. i w pierwszej r. b. — i że cena takich statków w Gdańsku wynosi 60,000 funtów szterlingów, a w stoczniach francuskich, jako najtańszych, 50,000 funtów, to należy podkreślić, że transakcja jest korzystna.

Dużą zasługą była szybka decyzja p. ministra przemysłu i handlu, który w ciągu 2 dni zdecydował się na kupno i przesłał natychmiast pierwszą ratę należności do jednego z banków francuskich.

To zdecydowało o niskiej cenie i szybkim zawarciu wstępnej umowy.

Z pięciu statków, nabytych przez Rząd Polski, dwa są zupełnie wykończone i leżą na stoczni w Caen, trzy zaś od kilku miesięcy przewożą węgiel z portów francuskich do angielskich.

Wstawać czy siedzieć?



Zmartwienie suwerenów z ul. Wiejskiej.

Restauracja
„TEATRALNA”
 NARUTOWICZA 20.

Od godz. 12-ej do 5-ej po południu

OBIADY

z 4-ch dań Zł. 2.25
 z 3-ch dań Zł. 1.75

ORKIESTRA MANDOLINISTÓW.
 Od godz. 12-ej w południe do 10 wiecz.

Popularne porcje „TEATRALNEJ”

Bigos myśliwski z maderą	Zł. 1.25
Gulaz wieprzowy z kluskami	. 1.50
Sandacz po polsku	. 2.-
Golonka wieprzowa groch paré	. 2.30
Kaszanka domowa	. 1.25
Prosię pieczone z kaszą	. 2.50
Kielbaski myśliwskie	. 1.50
Parówki wystawowe...	1.-

CIASTKA WŁASNEGO WYPIEKU.

Orkiestra MANDOLINISTÓW
 Od g. 5-ej do 7-ej po południu
 FIVE O'CLOCK DANCING.
 Podwieczorki — Orkiestra.
 Od godz. 11-ej wieczorem
 Występy artystyczno-kabaretowe
 Spółdział pierwszorzędných sił.
 J A Z Z - B A N D
 pod batutą S. Weinrotha.

Każdy z tych statków ma pojemność 3000 ton (na ładunki masywne). Były one budowane — co jest rzadkością — pod dozorem dwu towarzystw klasyfikacyjnych: angielskiego Lloyd'a i francuskiego „Veritas”. Wszystkie posiadają najwyższą klasę tych towarzystw.

Jak stwierdzili rzeczoznawcy statki są bardzo solidnie zbudowane. Posiadają maszyny parowe o sile 1200 koni i mogą rozwinać szybkość 10 węzłów na godzinę.

Drobne poprawki, związane z pływaniem po Bałtyku będą uskutecznione w ciągu kilku dni.

Natychmiast po podpisaniu umowy prawdopodobnie w poniedziałek przyjedzie do Caen komisja odbiorcza, która natychmiast zacznie w imieniu Rządu polskiego przyjmować okręty.

Według umowy komisja w ciągu jednego tygodnia przejmie jeden okręt. W końcu bieżącego roku wszystkie pięć statków będą już pływały pod banderą polską. Najpierw będą przejęte dwa statki ze stoczni.

Załoga statków będzie całkowicie polska i składać się będzie z 3 oficerów (kapitan i dwóch oficerów) i 19 marynarzy, 110 oficerów i marynarzy polskich znajduje więc prace.

Według planu ministerstwa przemysłu i handlu statki natychmiast po przejęciu przez Rząd Polski rozpoczną prace — początkowo będą woziły węgiel do Anglii, później, po skończeniu strachu do państw bałtyckich.

Nowootwarty lokal
„CAFE FLORIDA”
 ul. Piotrkowska 118.
 Cukiernia. — Kwartet muzyczny. — Kuchnia zimna i gorąca.

Sejm zażąda zmiany konstytucji.

Jaśniejsze sformułowanie art. 25 dla uniknięcia dowolnej interpretacji

P. P. S. nawołuje do obrony parlamentaryzmu i demokracji.

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 5 listopada.

Obaj marszałkowie ciała ustawodawczych otrzymali od p. Prezydenta zawiadomienie o jego decyzji dokonania osobiście otwarcia sesji parlamentu w sobotę, dnia 13 b. m. o godzinie 2 po południu.

W związku z tem przewidują, że pierwsze posiedzenie sejmowe zostanie zwołane na ten sam dzień na godz. 5 po poł.

Na posiedzeniu tem minister skarbu, przy wręczaniu sejmowi preliminarza budżetowego na rok przyszły wygłosi swe expose.

Nad wydarzeniami, których byliśmy ostatnio świadkami, w kołach politycznych prowadzone są szerokie dyskusje.

Z rozmów z szeregiem przywódców klubowych można wynieść przekonanie, że niebawem po wznowieniu obrad sejmowe zostanie zgłoszony przez stronnictwa wniosek o zmianę konstytucji w tym duchu, aby artykuł 25 konstytucji otrzymał jasną interpretację, uniemożliwiającą do-

wolne interpretowanie i dowolność komentarzy. Niewątpliwie akcją w tym kierunku będzie zborowa i znalazł poparcie wśród wszystkich ugrupowań.

Odpowiednia redakcja artykułu konstytucji będzie przyjęta jednomyślnie.

Wieczorem obradował centralny komitet PPS, który całkowicie aprobował postępowanie komisji parlamentarnej klubu i powziął uchwałę, nawołującą do obrony parlamentaryzmu i demokracji.

Kwestja odbycia się komisji senackich była znowu przedmiotem rozpraw z racji zwołania na wczoraj na południe komisji wojskowej i zagranicznej senatu. Po otwarciu obrad senator Woźniński poruszył kwestję możliwości odbywania posiedzenia, gdyż sesja nie została jeszcze otwarta. Postawił też wniosek o przerwanie obrad. Replikował senatorowi Woźnińskiemu marszałek Trampczyński, wyrażając żal, że w sejmie nie zasiadała prawica, tylko bowiem tem można sobie wy tłumaczyć mylną interpretację konstytucji, wstrzy-

mulając pracę ciała ustawodawczego aż do dokonania otwarcia. Artykuł 11 konstytucji wyraźnie postanawia, że o uroczystych otwarciach sesji może być tylko mowa wówczas, gdy ciała ustawodawcze zbierają się poraz pierwszy po wyborach.

Przywódcy ani sejmowi, ani senatu nie mogą podjąć prac przed ukonstytuowaniem się. Przy rozpoczęciu sesji drugiej lub następnych prace ciała ustawodawczych winny się rozpoczynać z chwilą zwołania, gdyż władze ich są już ukonstytuowane.

Zresztą postanowienia regulaminu wyraźnie przewidują podjęcie prac przed ple-num poselskim. Nic zatem nie argumentuje za wnioskiem, że komisje nie mogą pracować przed pierwszym posiedzeniem drugiej sesji.

Wniosek senatora Woźnińskiego odrzucono. Głosował za nim tylko wnioskodawca. Jeden z senatorów wstrzymał się od głosowania.

Komisja po tym incydencie przystąpiła

do porządku dziennego i dokonała wyboru referenta traktatu polsko-rumuńskiego. Został nim wybrany senator Kuroński.

Zanim posiedzenie zamknięto, zabiegając raz głos marszałek Trampczyński i zwrócił uwagę, że senat nie powinien traktatu ratyfikować, zanim nie zostanie załatwiona sprawa odszkodowania obywateli polskich, którzy w Rumunii podlegli wywłaszczeniu przy przeprowadzaniu reformy rolnej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

KSIAŻE JANUSZ RADZIWIŁ W STOLICY.

Warszawa, 5 listopada.

Do stolicy przyjechał Janusz Radziwiłł, który był przyjęty przez premiera Piłsudskiego i ministra spraw zagranicznych Załuskiego w związku z przewidywanym wwołaniem go na jedną z placówek zagranicznych.

Polski cukier jedzie do Chin.

PIERWSZY TRANSPORT 320 WAGONÓW WYRUSZA Z GDAŃSKA DO CHARBINA.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 5 listopada.

Przemysł cukrowniczy, najbardziej eksportowa gałąź naszego przemysłu, w ciągu kilku ostatnich lat kroczył po drodze najmniejszego oporu — wywóz swej produkcji kierując jedynie do Anglii, małe ulamki tylko do Holandii.

Ponieważ rynek angielski jest ogniskiem najbardziej spotęgowanej konkurencji, ceny osiągane na tym rynku są bardzo niskie, niższe od kosztów produkcji i wywóz cukru, jak to drastycznie można określić, odbywał się kosztem kieszeni krajowych spożywców.

Dlatego z wielkim zadowoleniem należy przyjąć próby robione od kilku miesięcy skierowania eksportu cukru na bliższy i dalszy wschód, gdzie ceny są wyższe od krajowych.

Donoszono już o eksporcie cukru do

Turcji i Persji, dziś mamy do zanotowania bardzo ciekawą choć próbną transakcję eksportową na Daleki Wschód.

Dnia 10 grudnia odjeżdża z Gdańska o kret z 3200 tonami cukru polskiego do Władywostoku.

Z Władywostoku droga lądowa będzie dowieziony do Charbina.

Na transport ten złożą się: 1000 ton rafinandy, dostarczonej przez cukrownie Lublin i Dobrzelin oraz 2200 krzywcału z cukrowni poznańskich.

Jest to próbną partją. Transakcję tę przeprowadził p. Kossakowski, dyrektor cukrowni „Aszide” pod Charbinem, jeszcze przed wojną założonej przez ziemian z Lubelskiego.

P. Kossakowski twierdzi, że polska rafinada może z łatwością konkurować z cukrem trzcinowym, dostarczonym z Jawy.

Bilans Banku Polskiego.

WZROST ZAPASU ZŁOTA I WALUT.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 5 listopada.

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę wykazuje wzrost zapasu kruszców, t. j. złota i srebra o 102 tysiące (135,8 milj. zł.), zapas walut i dewiz zwiększył się brutto o 10,2 milj. zł. (113,5 milj.), netto o 8,7 milj. zł., a w związku z tem różnica kursowa na kruszczu i walutach obliczonych po kursie paritetowym 5,18 za 1 do lara wykazuje zwiększenie o 7 milionów zł. (92,7 milj.). Portfel wekslowy zwiększył się o 5,7 milj. (323,5 milj.). Saldo rachunków żywych i innych zobowiązań zmniejszyło się o 31,8 milj. (110 milj.). Zobowiązania na rachunkach w walutach granicznych i reportowe wzrosły o 13 (23,4 milj.). Obieg biletów bankowych zwiększył się o 32,5 (58,1 milj.). Należności przyjęte do zapasu Banku Polskiego stan polskich monet srebrnych i złotych zmniejszyły się o 19 milj. (8,4 milj.). Inne pozycje znaczniejszych zmian nie wykazują.

Kara śmierci we Włoszech

BEDZIE ODPOWIEDZIA NA ZAMACHY POLITYCZNE.

Agencja telegraficzna „Express”.

Rzym, 5 listopada.

Dzień 5 listopada prasa faszystowska ogłasza jako historyczny dzień przełomowy w rozwoju ruchu faszystowskiego. — Dziś bowiem odbędzie się posiedzenie rady ministrów oraz wielkiej rady faszystów, które uchwalicie mają wprowadzenie kary śmierci za przestępstwa polityczne. Kara śmierci obowiązywać będzie wstecz za przestępstwa już popełnione. Wielka rada faszystów uchwalicie ma dzisiaj plan oczyszczenia partii faszystowskiej z elementów niepewnych, przyczem usunięci mają być nawet lojalni faszyci, których krewini występowali przeciwko faszyzmowi. Nadzwyczajne posiedzenie w parlamencie celem uchwalenia nowej ustawy o

walce z przestępstwami politycznymi i lano na 9 listopada.

MIECZ MUSSOLINIEGO POŚWIECONY NA OLTARZU JULIUSZA CEZARA

Rzym, 5 listopada.

Delegacja byłych ochotników z czasów wojny wręczyła wczoraj Mussoliniemu brązowy miecz legionistów rzymskich, poświęcony uroczystie na ołtarzu Juliusza Cezara. Mussolini wyszedł na balkon i przemówił do tłumów ochotników, zebranych przed pałacem Chigi.

„Chcę wam powiedzieć trzy rzeczy. Po pierwsze dziękuję wam za dar. Po drugie — nie czas obecnie na wygłaszenie długich przemówień. Po trzecie — bedziecie mieli czyny, których się domagacie”.

Proces o nadużycia w naszej flocie wojennej.

21-SZY DZIEŃ ROZPRAW.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 5 listopada.

Dzisiaj zeznaje jeden z ważniejszych świadków sprawy kom. Bartoszewicza, jen. Bobrowski.

Kom. Bartoszewicz powoływał się częściej w swych wyjaśnieniach na rozkazy i dyspozycje tego świadka, uchylając się od wszelkiej odpowiedzialności. Jen. Bobrowski wszakże co do rozstrzygniętych momentów również nie bierze na siebie odpowiedzialności, charakteryzując Bartoszewicza, jako samodzielnego kierownika referatu broni podwodnej, decydującego w większości spraw w ostatniej instancji. — Świadek powołuje się na referaty kom. Bartoszewicza i jego rady, jako fachowca. Przedłużanie terminów umów dochodziło do skutku tylko na wniosek oskarżonego Bartoszewicza, przeważnie łączny co do kilku umów.

Przew.: Czy pan pozwalał wypłacać

sumy pieniężne za niedostarczone korpusy?

Sw.: Nie dawałem na to nigdy pozwolenia. W jaki sposób taka wypłata doszła do skutku, można wyjaśnić na podstawie grzybiotów księgi zleceń.

Przew.: Kto był odpowiedzialny za na leżące obliczenia?

Sw.: Bezwzględnie referent. Tylko ogólna kontrola należała do mnie, ale nie mogłem się zajmować na nowo przerabianiem wszystkich arytmetycznych działań, bo musiałbym być tylko rachmistrzem.

Świadek wyjaśnia na podstawie okazy wanych mu dokumentów szczegóły umów i protokółów. Bez jego udziału pływalki były dostarczone na korpusy. Instrukcje odbioru broni podwodnej miał obowiązek przygotować Bartoszewicz, jeśli nie miał specjalnych wiadomości np. co do materiałów wybuchowych, powinien się być zwrócić do specjalisty fachowca.

Przemysł polski organizuje się.

ZIAZD W KATOWICACH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Katowice, 5 listopada.

Dnia 5 b. m. odbył się w Katowicach zjazd przedstawicieli przemysłu zachodniej i południowej Polski.

Na zebranie to przybyli delegaci Bydgoszczy, Bielska, Białej, Krakowa i Poznania.

Po konferencjach przedpołudniowych, odbywających się w dwóch komisjach, od było się zebranie plenarne pod przewodnictwem b. ministra, inż. Kiedronia.

Głównym tematem obrad był referat dr. Battagli na temat ostatniej konferencji

sfer gospodarczych w prezydium Rady Ministrów. Referent podkreślił osiągnięte zbliżenie sfer gospodarczych z rządem, jako zapowiedź przyszłej kooperacji tych czynników.

Zebrani uchwalili zwrócić się do rządu z wyrazami uznania za podjęcie kroków w przedmiocie realizacji projektu izb handlowych i przemysłowych, jako niezbędnych instytucji gospodarczych o charakterze łącznikowym między rządem a sferami gospodarczymi.

Na widowni politycznej.

(Od włas. korespondenta).

ZMIANY W RZADZIE.

W kołach politycznych mówią o mających nastąpić zmianach w rządzie. Zwraca uwagę fakt, że choroba ministra Składkowskiego zbiegła się z pogłoskami o mającym nastąpić jego ustąpieniu. Minister Składkowski przechodził lekkie zapalenie ślepej kieszki, a bodajże dołączyło się do tego i przeziębienie polityczne.

Mówią też, że wiceminister p. Car niedługo już pozostanie na swem stanowisku, a obejmie nową wyższą funkcję. Narazie jeszcze do końca tego tygodnia p. Car spełnia dalej funkcję szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej, które po niem obejmie p. Dzieciolowski, obznajmający się od wczoraj ze sprawami z kancelarią Prezydenta związanymi.

POGLĄDY P. DABAŁA.

Moskiewska „Prawda” zamieściła artykuł Dabała p. t. „Monarchia i Piłsudski”, podkreślający znaczenie zajdu nieświątecznego. Dabał widzi w nim próbę konsolidacji przy osobie Piłsudskiego reakcji rolniczej i obozu monarchistów w ścisłej łączności z anglo-amerykańskim kapitałem i przy widwie wzmożenie się walki z obozem narodowodemokratycznym w Polsce.

Królewskie zaślubiny.

Agencja telegraficzna „Express”.

Sztokholm, 5 listopada.

Zaślubiny belgijskiego następcy tronu z księżniczką szwedzką Astridą miały charakter wielkiej uroczystości narodowej. Uroczystościach ślubnych wzięli udział królowie: belgijski, duński, szwedzki, król kastylii, korpus dyplomatyczny, oraz licznym przedstawicielami społeczeństwa. Dzienniki przedpełnione są opisami kosztownych ubiorów panny młodej i raz dam, asystujących przy zaślubinach. Wieczorem w Sztokholmie odbyły się baw ludowe i pochody studentów z pochodniami. Księżniczka otrzymała w prezencie kosztownych podarunków. Kobiety szwedzkie ofiarowały kosztowny srebrny bukiet. Belgijska kolonia w Paryżu ofiarowała biblioteczny: czterotomowy wolumen bajek Lafontaine z drzeworytami z drugiej połowy 18-go wieku. W stadionie sztokholmskim odbyły się wielkie zawody sportowe z udziałem najwybitniejszych lekkoatletów.

SZEROKIE ZAMIERZENIA A CZYNY.

Łódź, dnia 5 listopada.

Wersalski traktat pokoju stworzył okupację Renu terytorjalne gwarancje bezpieczeństwa. Zawierają one tę osobę, że w odwrotnym stosunku do tego bezpieczeństwa ze strony — (gwarancje owe) maleją. Camial pozostawać w okupacji 5 lat, w których winna nastąpić redukcja siły do połowy, po dziesięciu do czwartych, a po piętnastu ustąpić. Te klauzule powodują paraliż, Niemcy będą wyzwolomomencie, kiedy właśnie, według przewidywań, zdołają odbudować potęgę. Dlatego więc nasi szefowie militarni mają zasadniczy obowiązek zorganizowania należytej obrony, która to zresztą być powinno w kraju, niezależnie od tego, jak warił sojusze, traktaty bezpieczeń-

„Kongres powinien zająć się sprawami naszej polityki państwowej, tak wewnętrznej, jak też i zagranicznej, która obecnie kryje znaczne niebezpieczeństwo. Nie mo że pomijać też milczeniem wypadków, łamiących prawo i zadających gwałt prymitywnej bodaj praworządności. Nie może nie zabrać głosu w sprawie deptanego i niszczonego parlamentaryzmu, który jako jedyna trybuna ludu i zdobyc demokracji winien być za wszelką cenę w intere-

se ludu i państwa utrzymany, oczywiście przy równoczesnych zmianach, umożliwiających jego odrodzenie i wzmocnienie”.

Nie mówiąc już o nieugłębionym stanowisku Zw. Lud. Nar. i Chr. Dem. w ostatnim „Postępie” zajęła linię pośpiesznej obrony. Dotychczasowe stronnictwa posuwają się tak daleko, że zarzucają p. Piłsudskiemu, iż jego akcja wprowadza rozstrój w życie społeczne.

Pomiędzy nadziejami a obawami w Polsce jest ogromne rozpięcie: od szerokich planów — do rozstroju.

Za mało jeszcze mamy dowodów na to, aby zbyt zaufać tym szerokim zamierzeniom, a za wielką wiarę w siły i przyszłość narodu polskiego, aby poddać się obawom rozstroju. S.

ŚWITY POLITYCZNE.

Propaganda niemiecka za rewizją granic Polski

Czyje granice powinny zostać zrewidowane?

Prasa niemiecka i gdańska podała niedawno wiadomość, jakoby na ostatnim zjeździe radykałów francuskich w Bordeaux 50 deputowanych miało powziąć uchwałę w sprawie rewizji zachodnich granic Polski i zwrotu Pomorza Niemcom.

Wydano wprawdzie następnie komunikat, zaprzeczający temu, niemniej jednak lansowanie podobnych poglądów dowodzi jasno, że propaganda niemiecka w kierunku rewizji granic naszych zatacza coraz to szersze kręgi. Warto więc poświęcić tej sprawie trochę miejsca.

Prasa niemiecka wogóle od dłuższego czasu przepelniona jest artykułami na temat „poprawienia” granic wschodnich Rzeczypospolitej. Poprawienie to, a raczej dążenie do nowego rabunku ziem polskich — trafiło widocznie do przekonania wszystkim bez wyjątku warstwom społeczeństwa niemieckiego, bez względu na ich przekonania polityczne.

Doskonale charakteryzuje te nastroje, panujące po tamtej stronie granicy, całą psychikę teraźniejszą Niemców, które z dnia na dzień rosną w siłę i w oczach całej Europy, bez żadnych przeszkód z jej strony, z całym spokojem i systematycznością przygotowują się do przywrócenia stanu rzeczy z roku 1914.

Niepokojać to wiele objaw, że ci sami Niemcy, którzy dążąc do opanowania świata wywołali najstraszliwszą w dziejach wojnę, po upływie sześciu lat od uprawomocnienia się traktatu wersalskiego są już tak pewni siebie, że głoszą „urbi et orbi” konieczność zmiany granic, ustalonych w tymże traktacie, co byłoby równoznaczne z przekreśleniem całego traktatu.

Porozumienie francusko - niemieckie, jakie wcześniej czy później dojść może do skutku, usunęłoby na nieokreślony przeciąg czasu sprawę Alzacji i Lotaryngii. Niemcy czują doskonale, że są jeszcze za słabi, aby stawiać na porządku dziennym sprawę tych terenów, z drugiej zaś strony obecna polityka Rzeczypospolitej, prowadzona przez jednego z najbardziej zdolniejszych polityków niemieckich, jakim jest bez wątpienia Stresemann — związana jest wieloma niemi z Francją i Niemcy w najbliższej przyszłości uikać będą wszystkiego, co by podrażnić mogło ich zachodniego sąsiada. Są jeszcze bowiem tereny niemieckie, na których znajdują się francuskie wojska okupacyjne.

Naomniast z tem większą zacieklnością rzucili się Niemcy do walki o rozszerzenie swych granic wschodnich. Rozzuchwaleni tem, że tak w Anglii, jak i we Francji znajdują się jednostki, głoszące konieczność stworzenia silnych Niemiec, mogących współdziałać przy ogólnym warsztacie ekonomicznym Europy — Niemcy rozpoczęli walkę prowadzić będą z coraz większą siłą, a w pomoc im przyjdzie rosnąca wciąż potęga gospodarcza ich kraju.

Polska nie może beczynnie przypatrywać się tym złowrogim dążeniom niemieckim. Niezależnie od tego, co czynić będzie nasza dyplomacja, cały naród powinien nieustannie i z niesłabnącą stanowczością przeciwstawiać się akcji niemieckiej, godzącej w całość granic naszych.

Jednym ze sposobów naszej kontrakcji powinna być potężna, na całą Europę idąca propaganda na rzecz f. zw. te-

renów niewyzwolonych. Niechaj zagranica dowie się, że traktat wersalski nawet po oddaniu nam Pomorza, potraktował nas po macoszemu, pozostawiając po za obrębem Rzeczypospolitej miliony Polaków.

Więc najpierw granica śląska. Wbrew wszelkim zasadom słuszności i sprawiedliwości narzucono nam plebiscyt na G. Śląsku. A kiedy bohaterki lud polski odniósł tam zwycięstwo i w sposób zdecydowany opowiedział się za Polską — podzielono Śląsk na dwie części, oddając większą z powrotem wrogowi.

Dalej jest powiat złotowski z 60,000 polskiej ludności. Dla kolei z Piły do Choinic, potrzebnej Niemcom, 60 tysięcy Polaków zakuto z powrotem w kajdany niemieckie.

Na północy mamy całe Powiśle, składające się z czterech polskich powiatów, mamy Warmię i Mazury. Jest tam lud z krwi i kości polski, obliczający się olbrzy-

mią cyfra 600,000 dusz. Ale nieświadomiony narodowo, a w pewnej części nawet zgermanizowany. Urządzono tam parodję plebiscytu, z góry oddając wszelkie atuty Niemcom. Nic dziwnego, że na mocy tego sfałszowanego plebiscytu wszystkie te tereny wpadły w ręce Niemcom.

Tak się przedstawiają granice polsko - niemieckie. Krzywdy, jakie tu Polskę spotkały powinniśmy znowu przypomnieć całemu światu, aby odwrócić jakiegokolwiek myśli o oddaniu Pomorza Niemcom. Umysły polityków, pragnących zmiany granic Polski trzeba zaprzatnąć myślą o naszych prawach do terenów polskich po za granicami Rzeczypospolitej.

Jesteśmy narodem młującym pokój i nie chcemy zdobywać gwałtem oderwane od Polski ziemie. Ale to, co dzisiaj posiadamy potrafimy obronić w sposób godny 30 milionowego narodu.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

DOBRY SPOSÓB.

Ostatnia, zgola niepotrzebna zwłoka w zwolaniu sesji sejmowej, którego to zwolania termin stanął w sprzeczności z Konstytucją, wywołała ostrą krytykę na łamach prasy, a zarazem podniosła mocno nadszarpnięty już prestiż Sejmu, czyniąc zeń meczennika i obrońcę prawa, co zawsze budzi sympatję a stwarza popularność. Zwraca na to uwagę „Warszawianka”:

„Z parlamentaryzmem, utrudniającym rządy prawne i sprawne, skutecznie walczyć można właśnie tylko przez lepszą prawość i twórczość rządów mniej od parlamentaryzmu zależnych. Wszelkie bezprawia, szczególnie przeciw niemu skierowane, są z czasem woda na jego młyn. Wystarczy przebiec myślą dzieje parlamentaryzmu 19-go stulecia w różnych krajach, by prawde tę dojrzeć jak na dłoni.

U nas zaś taka właśnie, najmniej twórcza i najmniej budząca zaufania i szacunku, zaczyna się walka z parlamentaryzmem.

Przeciętny obywatel kraju musi sobie mówić:

— No tak, Sejm nieszczególny, błędzi, bryka. Ale, jeżeli rząd pomija sobie dobrowolnie to 58-my to 25-ty artykuł Konstytucji, lekceważy postanowienia o odpowiedzialności ministrów i o budżecie, to czegoż jeszcze nie będzie lekcewazył. A niedobrze jest państwu żyć w niepewności prawnej.

Takimi właśnie rozumowaniami, popartymi oczywiście bezprawiami lekkomyślniej władzy wykonawczej, doszedł parlamentaryzm do nadmiernego opanowania umysłów i rozwielenia się.

Jeśli komuś zależy na powtórzeniu tego rozwoju...”

NIEBEZPIECZNY LISTOPAD.

W bieżącym miesiącu pesymizm polski ma znakomity temat do snucia różnych czarnych i złowieszczych horoskopów. Tradycje listopada bowiem nie są pomyślnie dla Polski. Już Wyspiański kładzie w usta W. Ks. Konstantego te zna-

mienne słowa: Listopad dla Polaków — niebezpieczna pora...

„Gaz. Warsz.” wylicza daty, które potwierdzałyby to stanowisko:

3 listopada 1771 zamach konfederatów Barskich na Stanisława Augusta. Mobilizacja intelektualnej Europy przeciw anarchii w Polsce. Maria Teresa przechyla się ku idei rozbiorów Fryderyka Wielkiego.

4 listopada 1794. Rzeź Pragi. Suworow zdobywa Warszawę.

29 listopada 1831. Przedwczesny wybuch niezorganizowanego powstania.

7 listopada 1846. „Rozbiór” Wolnego Miasta Krakowa” i przyłączenie go do Austrii.

3 listopada 1848. Bombardowanie miasta Lwowa.

5 listopada 1916. Proklamacja dwóch cesarzy. Przyjęcie pruskiej targowicy u Besełera na Zamku.

1 listopada 1918. Rusini z Austriakami zdobywają Lwów i Małopolskę Wschodnią.

7 listopada 1918. Proklamacja bolszewickiego rządu w Lublinie, „w grzyby się wala rządy kapitalistów, fabrykantów i obszarników, rządy militarne ucisku i społecznego wyzysku mas pracujących”. Upaństwowienie lasów kopalń, solin, nafty, kolei. Milicja ludowa. Wywłaszczenie i zniesienie średniej i wielkiej własności ziemskiej.

13 listopada 1918. „Rote Fahne” na Zamku.

14 listopada. Ignac Daszyński premierem Poznań odrzuca. Daszyński do dymisji.

21 listopada....

25 listopada. Zaproszony do Warszawy graf Kessler przyjeżdża z 30 urzędnikami. Moraczewski premierem.

6 listopada 1923. Próba rewolucji bolszewickiej w Krakowie”.

Lecz na te wszystkie pesymistyczne przewidywania listopadowe można rzucić jeden nieodparty argument: wypędzenie najeźdźców i wyzwolenie Polski nastąpiło — 11 listopada....

Skarby, spadające z przestworów nieba.

W poszukiwaniu gigantycznego meteoru.

Olbrymi meteor z przed tysięcy lat. Cenna zawartość. Prace ekspedycji naukowych. Wąwóz Diabolo. Nauka i legenda.

w) Badając pochodzenie rozpadliny w stanie Aryzona, uczeni amerykańscy stwierdzili, iż zagłębienie to, posiadające 1/2 mili średnicy, i sięgające w najgłębszym miejscu do 1250 stóp pod powierzchnią ziemi, jest pochodzenia meteorologicznego. Większość współczesnych uczonych zgadza się z tem, że przed tysiącami lat w stanie Aryzona spadł olbrzymi meteor i zarył się głęboko w ziemię w tym właśnie miejscu, gdzie dziś znajduje się znana rozpadlina aryzońska. Ponieważ wszystkie prawie meteory są metalicznego składu, a głównym metalem jest żelazo z domieszką niklu, platyny i irydu, przeto ogromny meteor, zagrzebany głęboko w ziemi w stanie Aryzona, przedstawia wartość wielu milionów dolarów.

Nic więc dziwnego, że amerykańscy przedsiębiorcy kopalniani już od dłuższego czasu starają się jak najdokładniej zbadać canyon (wąwóz) Diabolo w stanie Aryzona, gdzie właśnie według wszelkiego prawdopodobieństwa spadł wspomniany meteor. Uczeni obliczają, że sama platyna, zawarta w meteorze, posiada wartość kilku milionów dolarów. Od lat 20 starano się przedostać do meteoru, jednakże usiłowania te przez dłuższy czas nie dawały żadnego rezultatu. Dopiero późniejsze badania wykazały, iż początkowo postępowano w niewłaściwy sposób. Chodzi o to, iż kierownicy całej akcji sądzili, iż meteor spadł pionowo. Przypuszczenie to było jednakże mylne, bowiem meteor nadleciał od strony północnej i ukośnie uderzył w powierzchnię ziemi, zagrzebując się w południowej części zagłębienia. Dlatego też przy ponownym podjęciu prac około poszukiwania tajemniczego meteorytu wiercono szyby jedynie w tej właśnie południowej części canyonu.

Przez dłuższy czas wiercenia te nie przynosiły żadnego rezultatu. Ostatnio jednak, jak pisma amerykańskie donoszą, udało się wywiercić szyb długi 1400 stóp, w której to głębokości natrafiono na jakiegoś ciała, które okazało się twardsze od świdra; stwierdzono bowiem, że zamiast by przy dalszym wierceniu ścierała się skała, ścierał się sam świder. Widocznie świder dotarł do meteoru. Uczeni amerykańscy obliczają, że meteor canyonu Diabolo w stanie Aryzona ma co najmniej 300 stóp średnicy i waży nie mniej, jak milion ton. Nikt nie może obliczyć, ile ton kosztownego cennego metalu w meteorze się znajduje, ile jest w nim żelaza, niklu, cennej platyny i cenniejszego jesz-

cze irydu. Niektórzy uczeni twierdzą nawet, iż w meteorze znajdują się powinny również diamenty, ponieważ w odłamkach, spotykanych na powierzchni, już nieraz znaleziono małe żółte, zielonkawe a nawet i czysto białe diamenty. Problem rozbicia meteoru i wydostania go na powierzchnię ziemi jest niewątpliwie znacznie trudniejszy, niż samo dotarcie do głębi, w jakiej leży. Meteor jest tak twardy, że, zdaniem uczonych, i najsilniejsze materiały wybuchowe są dla niego zupełnie nieszkodliwe. O przedświrowaniu meteoru oczywiście wogóle nie może być mowy. Wobec tego inżynierowie amerykańscy zamierzają rozbić meteor przy pomocy potężnych ładunków nitrogliceryny. Nie ulega wątpliwości, że przedsięwzięcie, które finansować będzie akcję wydobywania meteoru, wy-

dobędzie na powierzchni ziemi skarb miliardowy.

Meteor w stanie Aryzona musiał spaść na ziemię w czasie, kiedy człowiek już istniał na świecie. Wskazuje na to stara legenda indyjska o buncie bogów. Według legendy tej zbuntowało się przed tysiącami lat trzech bogów przeciwko Wielkiemu Duchowi i za karę zostali oni strąceni z nieba. Lecieli przez wiele dni z olbrzymiej tej wysokości, aż wreszcie spadli z taką siłą w stanie Aryzona, że zaryli się głęboko w ziemię, skąd nigdy nie mogli się już wydostać. — Jak z powyższego wynika, stare plemiona indyjskie obserwowały spadek meteoru, ale zabobonnym czerwonoskórym zdawało się, że chodzi tu o jakieś nadprzyrodzone zjawisko.

Fantazja miliardera.



Pewien amerykański miliardier przeniósł z sobą do Nowego Jorku swój pałac z kaplicą. Uczynił to w ten sposób, że rozebrawszy gmachy, transportował je w częściach.

Wiadomości z całego świata.

„BON MOT” MASSENET'A.

W paryskim Ogrodzie Luksemburskim odsłonięto w tych dniach pomnik Massenet'a, autora „Manon”, „Werthera” i szeregu innych popularnych oper. Prasa sto-

poświęcone jego pamięci, przypomina wyjątkowy wyrost talentu, którym odznaczał się on w stosunku do kolegów, rzadko od placających mu się tą samą monetą. I tak na przykład, Saint-Saens wyrażał się stale w bardzo niepoohlebny sposób o jego u-

FELIKS SALTEN.

Drobna przygoda.

Podczas kiedy pisał, mrówka mu nagle przebiegła przez papier.

Siedział w pokoju, którego otwarte okno wychodziło na ogród.

Na stole, założonym książkami, listami i arkuszami papieru stał obok wielu innych przedmiotów wazon z kwiatami.

Narazie spostrzegł mrówkę oczami tylko, nie uświadamiając sobie tego faktu.

Skoro mu znikła z oczu, zapomniał wnet o niej.

W chwilę potem zjawiała się znowu. Była to mała, czerwono-brunatna mrówka.

Teraz przyglądał się z sekundę stworzonku biegnącemu przez biały papier z określonym jak gdyby celem i w wielkim pośpiechu.

Później jednak, zaabsorbowany pisaniem przestał się interesować drobną pracownicą.

Nieraz już bowiem tak się zdarzało, że podczas gdy był zajęty swą robotą zjawiano się doń z wizytą.

Chrabąszcz, motyl, trzmiel lub pszczoła. Goście nie przeszkadzali mu bynajmniej.

Przeciwnie. Nigdy też nie krzywdził ich.

Kiedyś na przykład przyszedł konik polny...

Ale to do rzeczy nie należy, nie będzie-

my zatem poruszali tej sprawy. Powiem tylko, że bohater nasz wspomina zawsze chętnie pogodną i wzruszającą przygodę, która mu się z konikiem polnym zdarzyła...

Mrówka ta jednak drażnić go zaczęła.

Raz po raz zjawiała się z niemym melankmikiem niby do niewidzialnego władcy... I wnet pierzchała, jakgdyby po zapomniany arcyważny przedmiot... Wnosiła, niepokój i sensację.

Tak. Robiła hałas, jeśli się tak wyrazić wolno.

Zaburzenie nerwowe.

Mężczyzna dawno przestał pisać. — Mrówka przerwała mu nic jego myśli.

Siedzi oto i wyczekuje jej przyjaciela. Kiedy przebiega, obserwuje jej drobną sylwetkę o kształcie dwukropka.

Opanowała umysł jego całkowicie.

Nagle zatrzymała się. Bez żadnej bezpośredniej przyczyny. Nie ulega wątpliwości, że się zastanawiała.

Jej filigranowe, przedziwne cienkie macki ruszały się bezustannie.

Prędko, błyskawicznie, nerwowo i wymownie wznosiły się opadały...

Jak w bajce.

Mrówka zwróciła się na prawo. Jednym obrotem. Poczem stanęła. Później jednym obrotem w lewą stronę. I znowu postój.

Klawiatura jej macek przytem wygrywała nieme tempo coraz szybciej i szybciej.

Całą swą miniaturową postacią mrówka zdawała się pytać:

— Gdzie jestem?

Rzeczywiście.

Gdzie ona jest?

Skąd się tu wzięła?

Na pierwszym piętrze ludzkiego mieszkania?

Czy się zabłąkała w jednej ze swych wywiadowczych ekspedycji?

Czyli też poprostu spelzła z bukietu?

Poprostu!

Jak to się lekko, bezmyślnie mówi. Zapewne, w gruncie rzeczy jest to wypadek prosty, zwyczajny, ale zdarzający się jednej mrówce zaledwie na miliony.

Mężczyzna przypominał sobie, jak kiedyś, przed laty zabłąkawszy się w indyjskiej pustyni przez cały dzień nie wiedział czy wróci jeszcze kiedykolwiek między ludzi?

Mała mrówka była teraz również na pustyni, nieskończenie daleko od swej rodzinnej jamki, ziemi, pożywienia i od wszystkiego z czem się żyła.

Przyglądał się jej.

Małe, dobrze zbudowane i ładne zwierzątko.

Nie przeczuwając niebezpieczeństwa i ufne.

Znowu rozpoczęła swą gorączkową wędrówkę...

— Czyśmy inni? — myślał — nieświa domi nieszczęść i ufni...

Oto dwa najcenniejsze przymioty. O nie tylko chodzi!

Ona jest tak drobna — rozważał dalej — że mógłbym ją końcem mego palca zgnieść na miążgę.

tworach, choć Massenet mówił z nadszarem uznaniem o muzyce swego przodka. Zwrócił mu na te okoliczności że jeden z najbliższych jego przyjaciół „Czemuż ciągle tak gorąco chwalił Saens'a, który przecież odsadza wszelkiego talentu?”

— „Daj spokój”, odpowiedział z dzwojem mu dowcipem Massenet, nie rozumiesz, że żaden z nas dwóch mówi tego co myśli!”

WYWIAD U DUCHA CHEOPS

Miedzynarodowa karawana sławistów przybyła niedługo z czterech stron świata do Egiptu, by wspólnie mi urządzić interwju z duchem Cheopsa twórcy słynnej piramidy. Ponieważ bowiem tamtejszych przechowywano koby wszystkie tajemnice przeszłości przyszłych dziejów, przeto pielgrzymi spodziewają się, że duch Cheopsa wskaże im sposoby rozwiązania tak a tak skomplikowanych zagadnień historycznych. Czyż nie byłoby w takim razie wskazane zaofiarować zmarłemu bóstwu stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów?

HISTORYCZNE RESZTKI ŚNIADANIA

Pan Leger, właściciel historycznego już dziś hotelu w Thoiry, przez skrupulatnie resztki śniadania, zjedzonego w jego sali restauracyjnej przez i Stresemann'a. Wystawione na widok publiczny kawałki z niedopitem winem, dopalki cygar i papierosów etc. są miotem marzeń kolekcjonujących i dzieją „pamiątki historyczne” snobów ryści amerykańscy proszą pana Legera o sprzedanie im chociażby korków i lek (sic!), ten jednak pozostał na wszelkie kuszące jego kieszeńi zwycię. Dziś, lecz jutro?.. Wielu wiele niedopalków figurować będzie w prywatnych zbiorach...

MIECZ NA LEMIESZ.

Henryk Ford nabył dwieście sztuk stalowych, które rząd Stanów Zjednoczonych postanowił, na skutek uchwały wziętych na konferencji rozbrojenia Waszyngtonie, zdemobilizować. Czemu robotników pracuje obecnie na montowaniu tej eskadry, wszystkie te metalowe pójda do pieców hutarskich powędrują do warsztatów samochodowych, przeznaczone do wyrobów rolniczych. Miecz przekuty miecz.

**Najlepsza i najzdrowsza
CYKORJA GLED**

prawdziwa tylko
z podkową

Ale i mnie wyższa jakaś moc stanie za jednym dotknięciem na zmiażdżyć. Nie znam owej siły w zarówno jak i ta mrówka mnie nie

Różnica zatem między mną i mrówką w gruncie rzeczy nie jest tak znaczna.

Wziąwszy arkusz papieru podsumuję, by mogła nafi wpełznąć.

Cofnąwszy się szybko, uciekla.

Próbował kolejno skłonić ją do wpania się na pudełko z zapalkami, z łową miseczkę, okładkę książki i wisicie.

Za każdym razem jak gdyby pragnęła, odwróciwszy się pierzchała, aż w końcu zielony liść z bukietu zajął go do mrówki, przemówił:

— No chodź, mały, obcy bracie, pozwól sobie dopomóc!

Mrówka wpełzła powoli na zielony wnet dotknawszy ostrożnie wokół powierzchni swemi mackami, zastąpił bezruchu, jak gdyby myśląc:

— Nareszcie!

Zsunął powoli liść z okna do kłodu.

Czy zdaje sobie sprawę z wywnienia? — medytował jednocześnie. — 4

odczuwa coś w rodzaju wdzięczności cudowny ratunek? Czy też może świadoma i w swe siły ufna, własnego geniuszowi przypisuje ocalenie i swojemu społeczeństwu chlubić się gotowa?...

Tham. Jost

O dzień niesie?

11 listopada
6
Sobota

DZIŚ: Leonarda W.
 JUTRO: Jana Gabriela

Wschód słońca 6.38
 Zachód słońca 4.00.
 Wschód księży 7.09 r.
 Zachód księży 4.54 pp.
 Długość dnia 10.46.
 Ubyło dnia 7.10.

OSOBISTE.

dotychczasowy zastępca starosty w gminie, p. Zygmunt Bobiński mianowany starostą w Kostopolu, województwo Wołyńskie. (p)

Maryla Lewicka, absolwentka Szkoły Politycznych — ukończyła Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego z tytułem magistra praw.

ROZWIĄZANIE KOMITETU 8-EJ ROCZNICY 11 LISTOPADA.

W sobotę, dnia 6-go b. m. o godz. 5-ej rano, odbędzie się w sali posiedzeń Komitetu obchodu 8-iej rocznicy 11 listopada. Prezydium komitetu za naszym pośrednictwem uprasza wszystkich członków o punktualne przybycie.

WŁADZA LÓDZKA OBNIŻY CENY PRĄDU.

W swoim czasie donieśliśmy o akcji, której przez stowarzyszenie kupców i przedsiębiorców województwa łódzkiego w celu obniżenia przez elektrownię cen prądu używanego w oknach wystawowych, co umożliwiłoby kupiectwu urzędowemu bogatej reklamie świetlnej. W sprawie tej odbyły przedstawiciele przedsiębiorstwa konferencję z inż. Bartkowiakiem, który oświadczył, iż obniżenie taryfy prądu, używanego w oknach wystawowych będzie mogło nastąpić w myśl uchwały kupiectwa. Opłata za zużycie 1 kilowatów wyniesie około 50 zł. miesięcznie. Ostateczna decyzja w tej sprawie będzie mogła zapaść dopiero po przyjeździe Ulmana, który bawi obecnie w zagranicy. (e)

Wniosek od zbytku mieszkaniowego.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszym wiadomości, że urząd wojewódzki w Łodzi, w piśmie z dnia 16/X 1926 r. — L. 2630/5 — wyjaśnił, że w myśl statutu podatku od zbytku mieszkaniowego na m. Łodzi, uchwalonego przez Radę m. Łodzi w dniu 18/VI 1924 r. i zatwierzonego reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28/VIII 1924 r. — L. 4319/24 — maksymalna stawka tego podatku w wysokości 32% winna być stosowana przy 7 oraz 7 pokoi zbędnych.

PRO OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD ZW. ROBOT. PRZEM. WŁÓKN.

W dniu jutrzejszym w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd nr. 34 odbędzie się zjazd wszystkich oddziałów Chrześcijańskiego Związku Robotniczego Przemysłowców Włókienniczych.

Zjazd przybędzie szereg delegatów z powiatów, którzy wygłoszą referaty o robotniczym. (u)

WŁADZA JEST BARDZO GADATLIWA.

W październiku łódzka stacja telefoniczna obsługiwała 5,200 abonentów, w tym liczbie nowych przybyło 210. W tym okresie przeprowadzono 3 miliony połączeń, z czego 72 proc. tej ilości połączone w 10 sekund, a jedynie 18 proc. osób czekało dłużej na połączenie telefoniczne. W tym okresie powyższym przerwano połączenia z powodu nie wniesienia opłat przez abonentów, a zdjęto 7 aparatów. (b)

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

W niedzielę, dnia 7 b. m., o godz. 12 min. 30 w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, p. dr. Mittelstaedt wygłosi odczyt o „Higijena życia codziennego”. Odczyt ten na odczyt bezpłatnie.

W twardej walce o byt i rozkwit Rzeczypospolitej. Społeczeństwo polskie w obronie przed zakusami Niemiec.

Wielki wiec protestacyjny Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Zyjemy w epoce wyjątkowej rywalizacji i walki o byt między narodami. Wielka wojna nie rozwiła atmosfery nienawiści ani nie unicestwiła zakusów zaborczości. Pokonane Niemcy podnoszą coraz wyżej głowę i coraz głośniej domagają się rewizji swych granic. Ich plany odwetowe mierzą w pierwszym rzędzie w Polskę, bowiem Polska ma płacić koszty cząstki pacyfikacji Europy. Wskrzęsający w coraz więcej zastraszający sposób imperjalizm teutoński godzi ostrzem swych uroszczeń w nasze pradawne ziemie, w Pomorze, Górny Śląsk, w niezbędny dla naszej egzystencji dostęp do morza przez Gdańsk. Propaganda niemiecka już dziś zaprzecza nam prawa posiadania tych obszarów. Jutro zażąda ich oderwania od Polski, jeśli tej złowrożej akcji nie przeciwstawimy z całą mocą i energią narodu żywotnego i umiejącego bronić swych najistotniejszych a niezaprzeczalnych praw!

Hasło obrony Kresów Zachodnich to **hasło bytu i rozkwitu Rzeczypospolitej!** Pod jego sztandarami musi stanąć naród, w przeciwnym razie „rozdziobią nas kruki, wrony”. To najświętszy obowiązek obywatelski oraz państwowy całego społeczeństwa, to kategoryczny nakaz sumienia.

Niestety społeczeństwo polskie wogóle, zaś łódzkie w szczególności zbyt mało okazuje zainteresowania dla pałacy sprawy obrony naszych kresów zachodnich. Pograżeni w kwiatyżynie teraźniejszości zbyt obojętnie patrzymy w przyszłość, która może nam przynieść niejedną cios i niejedno rozczarowanie, o ile zawczasu nie zorganizujemy naszej siły odporu.

Ten stan apatii i obojętności dłużej trwać nie może! Musimy się wreszcie wyrwać z dotychczasowej karygodnej bezczynności!

Związek Kresów Zachodnich postawił sobie za cel uświadamiania społeczeństwa

w tej pałacy kwestji pobudzenia jego energii do współpracy z walczącymi z falą germańską naszymi rodakami na zachodnich obszarach Rzeczypospolitej jako też niesienia czynnej pomocy eksterminowanej i uciskanej ludności polskiej terenów niewyzwolonych z pod supremacji pruskiej jako to: Warmja, Mazury i niemiecki Górny Śląsk.

W tym celu w niedzielę nadchodzącą t. j. 7 listopada o godzinie 10-ej rano w sali Resursy Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego 123 Związek Obrony Kresów Zachodnich łącznie z organizacjami narodowymi zwołuje **wielki wiec protestacyjny.**

Każdy, komu droga jest przyszłość i potęga Rzeczypospolitej, kto rozumie znaczenie Kresów Zachodnich dla Polski, każdy w czyjej piersi bije serce polskie — pośpiesz na ten wiec niewątpliwie.

Tydzień kampanji finansowej Polskiej YMCA.

APEL DO OFIARNOŚCI SPOŁECZNEJ.

Po dwuletniej pożytecznej pracy dla młodzieży łódzkiej, prowadzącej wyłącznie z funduszy ofiarowanych przez społeczeństwo naszego miasta w listopadzie 1924 r., Polska Y. M. C. A. zwraca się o pomoc do mieszkańców miasta Łodzi, gdyż fundusze jej, mimo bardzo oszczędnej gospodarki, są na wyczerpaniu.

Komitet Łódzkiego Ogniska Polskiej Y. M. C. A., w zrozumieniu potrzeb niezamożnych chłopów naszego miasta, przy stepnie z wiosną przyszłego roku do budowy w okolicach Łodzi własnego obozu dla chłopców, spragnionych słońca i powietrza.

Z niepełną wiarą i nadzieją podejmują działacze Y. M. C. A. zbiórkę na powyższy cel w przekonaniu, że społeczeństwo naszego miasta poprze usiłowania w kierunku zorganizowania wielkiego stałego obozu dla młodzieży łódzkiej.

Kampanja finansowa odbędzie się w czasie od 8 do 13 listopada r. b. celem zebrania 50,000 zł. na następujące konieczne potrzeby: na budowę pawilonów w obozie

dla chłopców w okolicach Łodzi 16,000 zł. na prace oświatowe wśród chłopców — 12,000 zł., na kursy zawodowe: metalowe, stolarskie, budowlane i handlowe 10,000 zł., na wychowanie fizyczne 6,000 zł. i na rozszerzenie biblioteki ogólnej i zawodowej oraz na kluby społeczne 6,000 zł.

Polska Y. M. C. A. nie przeprowadza zwyczajem innych organizacji niepopularnej zbiórki ulicznej, a kwestarze odwieżdżać będą tylko biura i mieszkania prywatne.

Prezydium Komitetu Kampanji Finansowej stanowią pp.: dr. A. Grohman, dyr. T. Szalborski, generał St. Malachowski, B. Kołkowski i dyr. O. Szefer.

Dziś w sobotę o godz. 6.30 odbędzie się uroczyste Otwarcie Kampanji Finansowej Polskiej Y. M. C. A. w Ognisku przy ul. Piotrkowskiej 89. Na posiedzenie to zostało zaproszonych do 100 wybitnych przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, którzy obiecali wziąć udział w zbiórce na rzecz Polskiej YMCA.

Z kuchni obiadowej dla bezrobotnej inteligencji.

Nieprawnie korzystający z posiłków konsumenci zostali usunięci.

Przed kilku dniami niektóre pisma miejscowe podały notatkę agencji prasowej „Express” tej treści, iż do związków pracowników umysłowych zwrócił się szereg pobierających obiady w jadłodajni Wydziału Opieki Społecznej ze skargą, iż nie tylko została zmniejszona liczba obiadów, lecz także pogorszyła się ich jakość.

W sprawie tej Magistrat wyjaśnia, co następuje:

Podziałem talonów na otrzymywanie obiadów dla bezrobotnej inteligencji zajmowały się związki pracownicze, a nie Wydział Opieki Społecznej fundusze zaś na prowadzenie tej akcji dają Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Pozbawionym Pracy i rząd.

Ponieważ do urzędu wojewódzkiego dochodziły wiadomości, iż nie wszyscy konsumenci posiadają odpowiednie warunki na otrzymywanie bezpłatnych obiadów urząd wojewódzki wydał Wydziałowi Opieki Społecznej zarządzenie, aby przeprowadził ścisłą kontrolę osób, korzystających z obiadów w jadłodajni w parku im. H. Sienkiewicza.

Kontrola ta wykazała, że około 40% z dotychczasowych konsumentów, otrzymujących, jak wspomniano, talony ze związków — korzysta z obiadów bezprawnie.

Wobec tego komisja odwoławcza, skła dająca się z przedstawicieli poszczególnych zrzeszeń i Wydziału Opieki Społecznej, po szczegółowym sprawdzeniu posiadanych wywiadów, postanowiła tym wszystkim odmówić wydawania bezpłatnych obiadów.

Co się zaś tyczy rzekomego pogorszenia jakości obiadów, należy zaznaczyć że nie zaszły żadne zmiany ani co do jakości, ani też ilości dotychczasowych racji obiadowych, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż do Wydziału nie wpływają żadne skargi ze strony konsumentów czy związków pracowniczych.

Do czasu dzban wodę nosi...

FALSZERZE SREBRNYCH DWUZŁOTÓWEK POD KLUCZEM.

W dniu wczorajszym do składu win i wódek Władysława Heleniaka przy ulicy Brzezińskiej 69, przyszła nieznaną właścicielce kobieta i za kupione kilka butelek wódki usiłowała zapłacić 9-ciomą fałszywą srebrną 2-złotówką. Właściciel składu nieomieszkał kobiecie owa zatrzymać i oddać w ręce policji.

Zatrzymaną okazała się niejaką Julja

Brauer, zamieszkała przy ul. Franciszkańskiej 66. Wraz z Brauerową do mieszkania jej wydelegowano kilku policjantów, celem przeprowadzenia rewizji.

W mieszkaniu Brauerowej, do którego policja dostała się podstępem, zastano 2-ch mężczyzn, a mianowicie Czesława Glinkowskiego, zamieszkałego przy ul. Pięknej 31 i żołnierza 28 p. Strzel. Kan., nieja-

kiego Władysława Murasika, których również poddano szczegółowej rewizji, w rezultacie której, w mieszkaniu Brauerowej, znaleziono jeszcze 4 srebrne dwuzłotówki fałszywe, zaś u Glinkowskiego i Murasika znaleziono 38 dwuzłotowych fałszyfków. W dalszym ciągu policja aresztowała jeszcze dwie osoby poszlakowane o współdziałanie z fałszerzami monet, a mianowicie: Władysława Zacharza i Stanisława Nowaka, również żołnierzy 28 p. Strzel. Kan.

Wszystkie fałszywe pieniądze skonfiskowano i wraz z Brauerową i Glinkowskim przekazano urzędowi śledczemu, zaś żołnierzy Murasika, Zacharza i Nowaka przekazano do dyspozycji żandarmerji.

Dalsze zadanie policji śledczej polega na odszukaniu źródła, z którego aresztowani czerpali fałszyfkaty.

Kto zamordował Kozarskiego

— pozostańcie wieczną zagadką czy tajemnicą.

Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni.

W drugim dniu obrad również nikt z oskarżonych do winy się nie przyznaje. Sąd postanowił każdego z oskarżonych badać oddzielnie. Pierwsza zeznawała Stanisława Kozarska, była robotnica fabryczna, obecnie praktykująca akuszerka, mówiąc teatralnym tonem i siląc się na efekt opowiadała dzieje swego nieszczęśliwego pożycia małżeńskiego. Zarzucała mężowi zawsze, że zdradza ją, że często upijał się i włóczył po za domem. Miał on dużo osobistych wrogów, gdyż będąc funkcjonariuszem brygady urzędu śledczego, nieraz przyczynił się do przytrzymania miejscowych złodziei. Kozarska wyznała, że wyszła zamaż pod przymusem, wywie rany przez matkę, że męża nie kochała, przyczem miała do niego żal, że ją oszukiwał gdyż podawał się przed ślubem za konduktora, a potem okazało się, że był bez pracy.

Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego nie poszła Kozarska do sądu pokoju w dniu 10 czerwca, odpowiada, że była za bieda.

Następnie Kozarska wyjaśniła, że nie meldowała w policji o tem, że mąż zginął bez wieści, gdyż sadziła, że on znowu coś nabroił i ukrywa się, albo że się utopił. Do wiedziała się w piątek od Malańskiej, że na polu znaleziono trupa, udała się na miejsce wypadku, jednak tylko matka jej z córką, przyczem ta ostatnia poznała ojca po włosach i skarpetkach.

Rozalia Orlińska, teściowa zamordowanego, opowiadała o tem, że zięć maltreto wał jej córkę, lecz ona wciąż przypuszcza ła, że Kozarski się poprawi.

Przewodniczący: — Czy Stanisława Kozarska była kiedykolwiek swego męża?

Oskarżona: — Jak się bili, to wspólnie.

Oskarżona zgadza się ze słowami, z których wynika, że mówiła ze swym synem Józefem Orlińskim o śmierci Kozarskiego, ale było to już po odnalezieniu zwłok. Wyjaśnia następnie, że Kozarska po dowiedzeniu się o znalezieniu trupa dla tego nie udała się od razu na miejsce wypadku, lecz dopiero po godzinie, gdyż była nieubrana. W kwestiach majątkowych wyjaśnia, że Kozarski nie chciał wziąć dla siebie majątku, gdyż jak mówił, wie zgóry że wszystko przepię, a potem na starość będzie musiał zebrać.

Józef Orliński szczerze dowodzi swej niewinności i opowiada o stosunkach, jakie go łączyły z oskarżoną Stanisławą Kozarską i jej mężem, w pewnym momencie wybuchła narwet płaczem, opowiada, że ożenił się niedawno, nie wychodził z domu, gdyż lubił spokój, do siostry odnosił się bardzo wrogo i nigdy nie rozmawiał z nią na temat morfiny. Kozarskiego raz tylko uderzył, stając w obronie matki, która Kozarski bil.

Wincenty Paluszkiewicz, ma prawa rękę częściowo sparaliżowaną; opowiada o tem, jak pił nieraz wódkę z Kozarskim, lecz z żoną jego nie żył w zgodzie, gdyż jest to kobieta, z którą nikt nie potrafi żyć w zgodzie.

Paluszkiewicz zaprzecza, aby Kozarska ofiarowała oskarżonemu pieniądze i namawiała go do zamordowania jej męża, gdyż powiedział to tylko w złości, kiedy Kozarska o nim zaczęła się źle odzywać.

BADANIE ŚWIADKÓW.

Po przesłuchaniu oskarżonych Sąd przystąpił do zaprzysiężenia świadków, przyczem kilku świadków krewnych oskarżonego sąd zwolnił od przysięgi.

Św. Leon Klüger, lokator domu przy ul. Konopnickiej 18, widział Kozarskiego poraz ostatni wychodzącego z mieszkania lokatora tego domu Józefa Eliásika, opowiada, że słyszał od Heimlichowej, że Kozarska zwierzyła się przed nią, jakoby nie miała po co pójść na sprawę, ponieważ mąż jej zginął i pewnie leży gdzieś w życie.

Św. Walenty Koszewski widział raz ostatni Kozarskiego dnia 18 maja na zabawie w mieszkaniu Andrzejewskiego, gdzie wybuchła między małżonkami Kozarskimi bójką, w czasie której Kozarska rzuciła w męża doniczka i pokrwawiła mu całą twarz. Kozarski wyrażał się nieraz, że sta ra się o rozwód, gdyż śmierć chodzi za nim, z żoną obawia się spotykać, bo go bije, a nawet wspólnie z bratem złamała mu żebrę.

Św. Józef Eliásik widział w dniu 18 maja Kozarskiego po bójkę z żoną w ogró

dzie, kiedy przyszedł do jego mieszkania pokrwawiony, umył się i odpoczął na kanapie. Józefa Orlińskiego nie widział; natomiast wie, że Paluszkiewicz tego dnia no cował w mieszkaniu Kozarskiego wraz z Rozalją Orlińską. Przypomina sobie swia dek, że po zniknięciu Kozarskiego, żona jego mówiła, że była u wróżki, która jej oświadczyła, iż „za jej mężem chodzi śmierć, a za nią więzienie”.

Św. Feliks Andrzejewski, u którego w dniu 18 maja był Kozarski na zabawie, opowiada, że Kozarska zwróciła się doń te mi słowy: „On musi marnie zginąć z mojej ręki”; Kozarski wyrażał już wtedy swe obawy i mówił o Paluszkiewiczu, że Kozarska obiecała mu podobno 2 tysiące złotych za jego głowę.

Św. Marianna Hartlińska zeznaje, że Kozarski przychodził do niej i mówił, że żona bije go, że chociaż zginie z jej ręki, ale nie odda majątku, gdyż ciężko nań pracował, przyznaje, że raz spał Kozarski u niej, gdyż obawiał się pójść do domu.

Św. Czesław Hartliński zeznaje, że Kozarska proponowała mu, żeby pobił jej męża, za co mu nic nie zrobiła, gdyż mąż jej jest kochankiem jego żony, przyczem Kozarska zgodziła się ponieść ewentualne koszty sprawy sądowej; mówił, że Kozarska kazała mu „wziąć kawałek żelaza i dać Kozarskiemu w łeb”.

Sensacyjnie było zeznanie 15-letniej córki zamordowanego Ireny Kozarskiej, uczenicy II klasy pensji p. Miklaszewskiej, która opowiadała, że w chwili, gdy Malańska przysłała do nich z wieścią o znalezieniu trupa, matka jej zaczęła płakać i mówiła, że nie może oglądać zabitego, że wobec tego poszła sama i poznała ojca. Irena Kozarska z płaczem opowiada, że tatuś bil matkę, przed rozwodem obiecał, że zapisze dla niej dom, a po rozwodzie jednak nie chciał, pomimo to wszystko opowiada że ojca kochała tak samo jak matkę, która dawała na jej utrzymanie i posyłała do szkoły.

Po zeznaniach Ereny Orlińskiej, żony o

skarżonego Józefa Orlińskiego, która wystawiła mężowi swemu jak najlepsze świadectwo, zakończono rozprawę, które wznowiono następnego dnia o godzinie 10.

Świadkowie w dalszym ciągu rzucają dużo światła na życie i charakter małżonków Kozarskich, jednak nie prawie nie wnoszą do sprawy, co by mogło wyswieślić ponura tajemnice.

Świadek Helena Karśnicka opisała dosadnie scenę przysięgi, jaka kiedyś w przystępie zdenerwowania złożyła Stanisława Kozarska mówiąc, że albo otruje, albo zamorduje męża.

Następnie cały szereg świadków, skła dających się z najbliższych sąsiadów i znajomych Kozarskich szczegółowo opisuje dzieje nieszczęśliwego pożycia małżeńskiego, okoliczności w jakich znaleziono trupa, zachowanie się Stanisławy Kozarskiej i córki Ireny, zadziwiający swym spokojem i to w okresie zaginionia zamordowanego, jak i po wykryciu zbrodni. Kolejdy określały charakter zamordowanego, mówiąc, że lubił się bawić, lecz do pracy przychodził zawsze trzeźwy.

Następnie liczni świadkowie przychylili nie wyrażali się o Orlińskim, który był wzorem dobrego małżonka i którego wzy wała często siostra w chwilach żałobnych z mężem, aby godził poważnych małżonków.

Po odczytaniu protokołu oględzin zwłok biegły dr. Hurwicz udzielił opinii swej co do okoliczności, w jakich mogło nastąpić morderstwo, a które trudne są do stwierdzenia ze względu na daleko posunięty rozkład ciała, które leżało na odkrytym miejscu w cieplej porze roku.

PRZEMOWA PROKURATORA.

Po zamknięciu przewodu sądowego przemawiał podprokurator Feit, popierając oskarżenie w stosunku do wszystkich oskarżonych, podkreślał dziwną obojętność Stanisławy Kozarskiej oraz tej córki Ireny, które przestały się interesować losem zaginionego ojca i męża.

OBRONA.

Następnie w imieniu obu oskarżonych kobiet Stanisławy Kozarskiej i jej matki przemawiał adw. Piotr Kon, wnosząc konkluzję o ich niewinności, wyjaśniając, że same groźby, które kiedykolwiek powiadała Kozarska pod adresem swego męża, nie stanowią jeszcze dostatecznego dowodu winy, że nieszczęśliwy mógł być ofiarą zemsty przestępców, których wywiadowca policji tropił na przedmieściach Łodzi, następnie powoływał się na liczne wyroki ze swojej długoletniej praktyki, gdzie w podobnych wypadkach nych wątpliwości sądy surowe rosły w okresie rewolucji 1905 r. wydawały jednak wyroki uniewinniające.

Podnosił również zarzuty przeciw całemu oskarżeniu, opartemu na bardzo kruchych podstawach, bo jedynie powoływał się na wiadomości, zaczerpnięte z ust zawiśniętych i uprzedzonych sąsiadów.

Adw. Bityk wnosil również o uniewinnienie oskarżonego Orlińskiego, niebia nie zamieszanego w tę sprawę, analizując systematycznie stosunek jego do małżonków Kozarskich, zgłosił również zarzuty, że nie wiadomo wogóle, czy zwłoki znalezione na polu są istotnie zwłokami Kozarskiego, ponieważ poznała go tylko córka Irena i to po skarpetkach, co bardzo wątpliwym dowodem. Analizując szczegółowo udział Orlińskiego w tej sprawie, przyszedł do przekonania, że Orliński nie mógł ani z chęcią zyskać, ani z sympatji dla siostry brać udziału w morderstwie swagiera, prosi więc o jego uniewinnienie.

W końcu przemawiał adw. Edełdorff i opierał się na powołaniu na wyroki przedmówców, którzy szeroko i wyczerpująco omówili kwestie niewinności wszystkich oskarżonych, prosił również o uniewinnienie Paluszkiewicza, który był kaleką i mając prawa rękę sparaliżowaną nie mógł brać czynnego udziału a zadowoleniem swoim nigdy nie rzucił na siebie nia podejrzenia.

W ostatnim słowie wszyscy oskarżeni prosili o uniewinnienie.

WYROK.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, w którym wszystkich oskarżonych uniewinnił z braku dowodów winy.

Bestjalstwo i rozwydrzenie naszych kmiołków

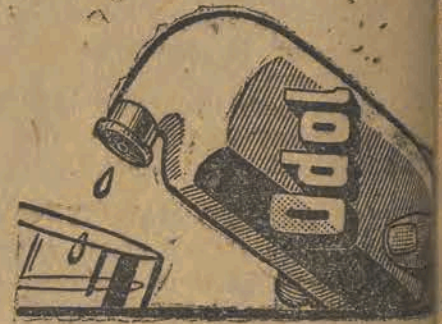
Krwawe morderstwo pod Brzezunami.

konkurenta swej siostry.

córki, zdradziła głównego sprawcę morderstwa, brata swego, 15-letniego Kazimierza, jak również rodziców, którzy wzięli go do tego i dopomagali przy wydobyciu trupa z mieszkania i całej „luny” napadu.

Szczypiorków aresztowano i przetranslokowano do więzienia śledczego w Łodzi.

Na miejscu wyrafinowanego morderstwa do późnej nocy gromadziły się my ciekawych wieśniaków, komatych żywo wypadek, który uczynił ich okolicę przynębiającą wrażenie.



Dla codziennego pielęgnowania ust niezbędny jest środek antyseptyczny, który niszczy znajdujące się w ustnej bakterje rozkładowe i fermentacyjne. Ważniejszym jest jednak silne chwilowe działanie, lecz małe działanie trwałe, przeciwdziałające procesowi rozkładania lub fermentacji ustach. Pod tym względem odznaczają wybitnie Odol, który, jak eksperymentalnie stwierdzono, działa szereg dni po przepłukaniu nim ust i dlatego zasługuje na nazwę najlepszego antyseptycznego płynu do ust.

antyseptycznego płynu do ust.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w dniu 5 listopada nasz ukochany ojciec, dziadek, teść, brat, szwagier, wuj i kuzyn



JÓZEF RICHTER

przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w poniedziałek dnia 8 b. m. o godz. 2 po południu z kaplicy na starym cmentarzu katolickim.

O ciężkim tym ciosie zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina.

W dniu 5 b. m. zmarł po krótkich cierpieniach



JÓZEF RICHTER

dyrektor i członek Zarządu naszego Towarzystwa Akcyjnego.

W zmarłym tracimy najzdolniejszego współpracownika, kierownika i przyjaciela.

Pamięć po Nim zachowamy na zawsze.

Zarząd Tow. Akcyjnego Zakładów Włókienniczych Józef Richter.

Wiadomości radjofoniczne.

Nowe radjoodbiorniki francuskie.

25 ub. m. została otwarta w Paryżu trzecia doroczna wystawa radjowa. Na wystawie tej specjalne zainteresowanie wśród radioamatorów wzbudzają nowe specjalnie subtelnej konstrukcji radjoodbiorniki.

Radjoodbiorniki te są tak zbudowane, że nastrojenie aparatu na jakąkolwiek bądź falę nie przedstawia żadnych trudności. Wystarczy nastawić manetkę na daną długość, która jest naznaczona na specjalnej podziałce i aparat momentalnie daje odbiór. Lekki ruch drugą manetką reguluje siłę odbioru.

Precyzyjne te aparaty wzbudziły specjalne zainteresowanie wśród radioamatorów, gdyż usuwają one całkowicie długie i męczące wyszukiwanie fali, co miało miejsce z dotychczasowymi aparatami.

Aparaty te są konstrukcji francuskiej.

Zastosowanie radja w handlowej marynarce japońskiej.

Zastosowanie radjogoniomefru, t. j. aparatu, który wskazuje kierunek skąd pochodzą fale radjowe zyskuje coraz większe zastosowanie w marynarce. Rząd japoński, rozumiejąc doniosłość tego wynalazku, urządził specjalne kursy dla oficerów marynarki handlowej, na których za-

znajamiają się oni z aparatami goniometrycznymi. Kurs ten odbywa się na statku handlowym „Shintoku Maru” i jest obowiązkowy dla wszystkich oficerów marynarki handlowej, którzy odbywają dalsze podróże.

Pierwszy śmiertelny wypadek na radiostacji w Anglii.

Po raz pierwszy w Anglii zdarzył się śmiertelny wypadek na stacji nadawczej w Rugby.

Elektrotechnik Ralf Leary Oldfield został znaleziony bez życia w sali maszyn radiostacji w Rugby. Jak śledztwo wykazało Oldfield dotknął się do miejsca niez izolowanego i został porażony prądem o sile 3,000 wolt. Oczywiście śmierć nastąpiła momentalnie.

Wielka centralna radiostacja polska.

Budowa wielkiej radiostacji warszawskiej postępuje szybko naprzód. Stacja centralna buduje się na terenie fortu Mokotowskiego w odległości około 5 kilometrów na południe od śródmieścia. Pomieszczenia stacyjne obejmujące około 100 metrów kw. powierzchni są na ukończeniu. Praca nad ustawianiem wież antenowych wre w całej pełni, a montaż aparatury stacyjnej został również już rozpoczęty.

Wysokość wież antenowych wynosi 75 metrów, a ponieważ budowane są one na pagórkach fortecznych, które wznoszą się o 10 metrów ponad poziom pola mokotowskiego, przeto anteny zawieszono będą na wysokości 85 metrów, licząc od poziomu.

O ile próby uruchomienia wypadną pomyślnie, stacja zacznie pracować normalnie od Nowego Roku. Długość fali nowej stacji warszawskiej wynosić będzie około 1000 metrów.

Dwa równoczesne programy tej samej stacji nadawczej.

Jedna z angielskich stacji nadawczych, chcąc zaspokoić upodobania i wymogi różnych sfer z pośród których rekrutują się radiosłuchacze, postanowiła równocześnie nadawać dwa różne programy. Jeden z nich poważniejszy dla sfer kulturalnych i inteligentnych, drugi zaś popularny dla sfer robotniczych.

Jednakże radiosłuchacze zaczęli się skarżyć na zły odbiór audycji, gdyż programy nadawane równocześnie na różnych falach wzajemnie sobie przeszkadzały. To też wspomniana stacja nadawcza będzie musiała uwzględnić narzekania swoich abonentów i nadawać tylko jeden program.

WIECZÓR TANECZNY U HARCERZY.

Praniem Sekcji Dochodów Niestarzy Zarządzie Oddziału Łódzkiego Harcerstwa Polskiego — dziś, 5 listopada r. b. w lokalu własnym (ul. Wangelicka 9), o godz. 21-ej odbędzie się Wieczór Taneczny, z którego do-
przeznaczony będzie na cele har-

ście wyłącznie za okazaniem za-

W. ŚPIEWACZEGO „ECHO”.

W niedzielę, dnia 7 b. m., o godz. 6.30 przedm. w sali Stow. Handlowców Pol. ul. Piotrkowska Nr. 108, odbędzie się koncert znanego na terenie łódzkim śpiew. „Echo”.

Program wypełnia: popisy chóru pod batutą p. prof. A. Pedzimeża, solowe, duety, solo na ksylofonie, własnej orkiestry symfonicznej i głochoaktówka ze śpiewami.

LISTOPADA OSTATNIA RATA PODATKU DOCHODOWEGO.

Dnia 7 listopada r. b. przypada ostatni termin wpłacenia przez pracodawców podatku dochodowego od uposażeń i wynagrodzeń za prace na-

Komunikaty.



Dlaczego tyle osób pozwala się dręczyć przez szereg lat przez cierpienia, spowodowane darcie w nogach stopach? Nie wiedzą one bowiem, jak szybko uzdrawia domowa kuracja piszczaniskim szlamem wulk. Chorzy mogą nabyć w najbliższej aptece gotowy okład szlamowy piszczaniski: „Gamma-Kompresse”. Okład ten przylega znakomicie. **Skład główny: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn, skrz. poczt. 56. Świetne hotele dla kuracji zimowej w Piszczanach posiadają wszelkiego rodzaju kąpiele.**

STAN PRZEMYSŁU ZAROBKOWEGO W ŁODZI.

Obecnie wskutek kryzysu ekonomicznego bardzo wielu fabrycznych przemysłowców t. j. właścicieli fabryk, którzy utracili prawie całkowicie kapitał obrótowy zostali zmuszeni do pracy zarobkowej.

Przemysł zarobkowy doszedł w Łodzi do szczytu swojego rozwoju, ale tylko ilościowo. A złożyła się na to ta okoliczność, iż bardzo wielu przemysłowców wegetuje, natomiast każdy kilkaset dolarowy kapitalista kupuje kilka lub kilkanaście paczek przedzdy, odsyła do tkalni zarobkowej i staje się „fabrykantem”.

Ceny zarobkowe w tkalniach są bardzo niskie, gdyż została przyjęta maksyma „mniej zysku i więcej obrotu”, pomimo to właściciele borykają się z wielu trudnościami. Przyczyną utrzymania w ruchu jest to, że unieruchomienie warsztatów także pociąga za sobą duże koszty, jak asekuracja i konserwacja.

Łódzki przemysł zarobkowy jest liczebnie, przy tej ilości robotników, jaką zatrudnia, bardzo ważną placówką gospodarczą. (m)

EKSPORTERZY ŁĄCZĄ SIĘ.

Przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi została zorganizowana sekcja Ekspedytorów Transportowych.

Celem tej sekcji jest zorganizowanie spółdzielni, w celu uregulowania przewozu w ładunkach całowagonowych.

Ponieważ poszczególne firmy ekspedycyjne zmuszone są w magazynach swoich zbierać przez kilka dni transporty drobnicowe, zatem zdążają skompletować pełny ładunek wagonowy, natomiast odbiorcy towaru domagają się szybkiej dostawy, zadaniem spółdzielni będzie grupowanie tych ładunków i wysyłanie wagonów do głównych środowisk Rzeczypospolitej wedle możliwości codziennie.

Sekcja wniosła nadto memoriał do województwa w sprawie przejazdu wozami ciężarowymi po głównych arteriach miasta po godz. 14-ej. (m)

STRAJK WŁÓKNIAZY W ANDRYCHOWIE.

W Andrychowie kilkakrotnie obniżano płace robotnikom przemysłu włókienniczego, tak, że zarabiają oni o 30 proc. mniej niż robotnicy łódzcy. Ponieważ przemysłowcy nie zgodzili się na wyrównanie tej różnicy, robotnicy przystąpili w dniu onegdajszym do strajku.

Jak się dowiadujemy w sprawie tej interwenjować będzie w Ministerstwie Pracy przewodniczący zarządu głównego związku włókienniczego, poseł Szczerkowski. (b)

WIECZÓR TOWARZYSKI W POLSKIEJ Y. M. C. A.

Dziś, t. j. w sobotę od godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89 wieczór towarzyski z nader urozmaiconym programem.

W niedzielę zaś 7 b. m. o godz. 7.30 odbędzie się w tejże sali „Wieczór Solistów”. W programie duet prof. Benesza, cyfra, sextet mandolinistów i t. d. Ciekawy ten wieczór artystyczny ściąganie niewątpliwie wszystkich miłośników muzyki. Wstęp, jak zwykle dla członków bezpłatny.

PRZYJAZD KUPCÓW GDAŃSKICH DO ŁODZI.

Dnia 8 listopada t. j. w poniedziałek, przyjeżdża do Łodzi, a następnie do Bielska wycieczka kupców tekstylnych z Gdańska celem poczynienia zakupów. (u)

Zebrania kontrolne rezerwistów.

Dziś rejestracja według nazwisk od liter M. do P-h.

W dniu dzisiejszym winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji Nr. 1 (Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery Pa do Ph.

Rocznik 1892 w lokalu komisji Nr. 2 (Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery Pa do Ph.

Rocznik 1893 w lokalu komisji Nr. 3 (Leszno 9, koszary) o nazwiskach na litere N.

Rocznik 1894 w lokalu komisji Nr. 4 (Konstantynowska 62, koszary) o nazwiskach na litery Ma do Md.

Rocznik 1898 w lokalu komisji Nr. 5 (Składowa 40, koszary) o nazwiskach na litery Ma do Md.

W dniu jutrzejszym zebrania kontrolne nie odbywają się. (b)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

(Sobota). Godz. 15 Komunikat gospodarczy, godz. 17 Odczyt p. t. „Jak ustrzec dzieci i młodzież od nerwowości” wygłosi dr. Stanisław Kopczyński (dział: Medycyna — higiena), 17.30 Jazzband, 19 Odczyt p. t. „Józef Weysenhoff” wygłosi red. Zdzisław Debicki (dział: Literatura ojczyzna); 19.30 Komunikat rolniczy, 19.45 Nad program Rozmałośności, 19.55 Pogawędka z działu „Radiokronika” wygłosi dr. M. Sękowski, 20.30 Koncert wieczorny (popularny) 1) Scenka radiowa według opowieści K. Tetmajera. „O Zwyrtale muzykanie” w wykonaniu grupy artystów z p. Marjanem Remigiem w roli tytułowej ze śpiewami i ilustracją muzyczną, 2) Muzyka lekka i taneczna wykona orkiestra „Polskiego Radia”, 3) Monologi w wykonaniu p. Kurnakowicza, artyści teatrów miejsk.

EKSMISJE B. URZEDNIKÓW PAŃSTW. Z GMACHÓW RZADOWYCH.

Jak się dowiadujemy, Komisariat Rządu w najbliższej przyszłości otrzymać ma mandaty, uprawniające go do przymusowych eksmisji z gmachów rządowych tych funkcjonariuszy państwowych, którzy ze służby państwowej zostali zwolnieni. Eksmisje przeprowadzone będą w drodze administracyjnej. Według ustalonej już procedury, podlegający eksmisji otrzymają wywołanie mieszkaniowe z terminem 28-dniowym, po tym zaś czasie dopiero może być przymusowo eksmisjowany. (w)

PRZED NARADĄ RZĄDU ZE ZWIĄZKAMI ZAWODOWEMI.

W najbliższym czasie przedstawiciele łódzkich związków zawodowych udadzą się do Warszawy, celem wzięcia udziału w specjalnej naradzie z odnośnymi ministerstwami w prezydium Rady Ministrów. Narada ta będzie zwołana na skutek memoriału związków zawodowych, w którym te ostatnie zwracają uwagę na konieczność złożenia przez nich opinii w sprawie aktualnych zagadnień gospodarczych, a w szczególności w sprawie obecnej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. (w)

NOWA USTAWA O GODZINACH HANDLU.

W najkrótszym czasie zostanie ogłoszona ustawa, regulująca ostatecznie godziny handlu. Według tej ustawy czas normalny prowadzenia handlu ulicznego z wyjątkiem wyrobów tytoniowych i gazet określono od godz. 6 rano do 10 wiecz. Godziny otwarcia zakładów będą określały samorządy, a nie jak dotychczas władze państwowe. Przedłużanie godzin handlu przed świętami oraz w dni świąteczne dla handlu słodyczami i gazetami będzie zgóry określone. Zakłady pogrzebowe i kwiatni mogą być otwierane w niedzielę tylko na trzy godziny (do 11 rano). Wózki uliczne do sprzedaży napoiów chłodzących, słodyczy i owoców będą mogły być otwierane w niedzielę i święta w porze letniej od godz. 7 do 12 bez prawa sprzedawania innych towarów. (w)

OTWARCIE SANATORIUM DLA LEKKOGRUŻLIWYCH DZIECI W ŁAGIEWNIKACH.

W dniu 28 listopada r. b., o godzinie 11-ej rano odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie Miejskiego Sanatorium dla lekkogruźliwych dzieci w Łagiewnikach.

W 10-LETNIA ROCZNICE ZGONU H. SIENKIEWICZA.

W dniu 15 listopada r. b. przypada pierwsze dziesięciolecie śmierci ś. p. Henryka Sienkiewicza, który podczas szalejącej wówczas jeszcze wojny w tym dniu roku 1916, w Vevey, nad Lemaniem, zakończył życie.

W dniu tym nauczycielstwo łódzkie, by uczcić pamiętną rocznicę, urządza akademję. (u)

PRZYJĘCIA URZĘDOWE U KOMISARZA RZĄDU.

P. komisarz rządu na m. Łódź podaje do wiadomości publicznej, iż w myśl okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, począwszy od dnia 8 b. m. będzie przyjmował osobiście wszystkich obywateli Rzpłitej zgłaszających się w sprawach urzędowych.

Osoby, chcące być wysłuchane przez komisarza rządu, winny się zgłaszać od godziny 9 do 9 m. 30 rano w specjalnym „pokoju przyjęć” (II piętro fr.), gdzie w godzinie pół do dziesiątej sekretarz zapisze imię, nazwisko, adres i sprawę każdego interesanta, a o godzinie 10-ej przyjdzie do pokoju przyjęć komisarz rządu i wysłucha żądań obecnych. (b)

REZERWIŚCI ZGŁASZAJĄ ZMIANĘ MIEJSCA ZAMIESZKANIA.

Poborowi, rezerwiści i zaliczeni do polskiego ruszenia obowiązani są zgłaszać osobiście o zmianie miejsca zamieszkania w wydziale policyjno-wojskowym Magistratu w ciągu 8 dni od daty przeprowadzenia się. Wszyscy posiadający książeczki wojskowe, w których uwidoczniony jest adres niezgodny z faktycznym miejscem zamieszkania winni zgłosić jaknajprędzej swój nowy adres.

Osoby, które do dnia 31 grudnia 1926 r. nie zgłoszą swoich adresów, ścigane będą przez władze policyjne i karane grzywną do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni. (b)

DODATKOWE KONTYNGENTY ZBOŻA DLA ŁODZI.

Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu postanowiła na wniosek ministra przemysłu i handlu przyznać Łodzi dodatkowe kontyngenty zboża na okres do 31-go grudnia r. b. (b)

ROBOTY KANALIZACYJNE W ŁODZI.

Prowadzone przez Magistrat m. Łodzi roboty kanalizacyjne będą kontynuowane aż do 15 grudnia r. b., a to w celu wyprzedzenia przewidzianego na rok bieżący planu robót.

Niezapominając o tym, prawdopodobnie jeszcze w tym okresie czasu wybudowany będzie kanał na Placu Wolności, a to w celu, by w roku przyszłym nie przeszkadzać przy budowie pomnika Kościuski. (b)

PRACA NA 5 DNI W PRZEMYSŁE.

Ostatnie statystyki redukcji pracy w łódzkim przemyśle włókienniczym świadczą o pogorszeniu się sytuacji przemysłowej. Redukcja w przemyśle bawełnianym przekroczyła już 4 proc., w wełnianym zaś dochodzi do 2 proc. Szereg wielkich zakładów przechodzi z pełnego tygodnia pracy na 5 dni w tygodniu. Do fabryk tych należą: Krusche i Ender, „Zawiercie”, Poznański, „Czenstochowiec”; Steinert. (e)

NOWA UCZELNIA W ŁODZI.

Sekcja zawodowa Tow. Nauczycieli Szkół Średn. i Wyższ. zainicjowała utworzenie Towarzystwa Liceum Handlowego w Łodzi. Akcja ta wydała dotychczas obiecujące wyniki, a zorganizowanie Towarzystwa i nowej uczelni jest już w toku.

W skład sekcji wchodzi dyrektorzy i nauczyciele szkół zawodowych, zaś do komitetu Liceum wezwane będą również czynniki obywatelskie i społeczne miasta. (p)

PIENIADZE DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W najbliższych dniach zarząd główny Funduszu Bezrobocia przeznaczy odpowiednią sumę na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych na miesiąc listopad. (u)

„WIADOMOŚCI CODZIENNE” PRZE-STAŁY WYCHODZIĆ.

We wtorek zawieszono został dla braku środków finansowych „Wiadomości Codzienne”.

Pismo wychodziło pół roku i dało przez ten czas kilkadziesiąt tysięcy złotych de-
ficytu.

INSPEKTOR KLOTH W TOMASZOWIE

W dniu wczorajszym przybyły na inspekcję do okręgu łódzkiego główny inspektor pracy p. Kloth wyjechał w towarzysztwie okręgowych inspektorów pracy warszawskiego p. Olgebranda i łódzkiego p. Wojtkiewicza na inspekcję do Tomaszowa Mazowieckiego.

Po powrocie do Łodzi inspektor Kloth będzie w dalszym ciągu przeprowadzać inspekcję fabryk łódzkich. (b)

UDOGODNIENIA DLA SZKÓL ZAWODOWYCH.

Miejsce władze szkolne otrzymały polecenie z Ministerstwa W. R. i O. P. o udzieleniu na użytek szkół zawodowych lokali i utensylii szkół powszechnych.

W ten sposób szkoły zawodowe, których urządzenia pozostawiają wiele życzenia, będą się mogły swobodnie rozwijać. (b)

OPLATA OD PODAŃ URZĘDOWYCH

Podania kierowane do urzędów państwowych podlegają zasadniczej opłacie 3 i 50 gr. od każdego załącznika.

Podania o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego podlegają opłacie 10 zł.

Podania, w których petent żąda zmiany decyzji, wydanej w przedmiocie daniny publicznej (opłaty podatkowej) podlegają opłacie w wysokości 2 zł. Jeżeli sprorna nie przekracza 100 złotych, to opłata wynosi 50 groszy, przy sumie nie przekraczającej 50 zł. podanie wolne jest opłaty stempelowej. (m)

ZE ZWIĄZKU HANDLOWCÓW POLSKICH

Zarząd Związku Zawodowego Handlowców Polskich za naszym pośrednictwem wzywa wszystkich swych członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w celu zorganizowania przez Związek Kresów Zachodnich, mającym być w sali Resursy Rzemieślniczej (ul. skiego 123) w niedzielę, dnia 7 b. m. o godzinie 10 rano.

ODCZYT W ZWIĄZKU NAUCZYCIELSKIM.

Związek P. N. S. P. organizuje odczyt, dnia 7 b. m. o godz. 7-ej wiecz. odczyt na temat: „Wpływ potęg na rozwój woli”.

Wejście dla wszystkich. Wstęp bezpłatny.

Z KURSÓW KIER. SAM. POLSKIEJ YMCA.

Ciesząc się ogromem powodzenia na polu wyszkalania doskonałych kierowców Kursy Kier. Samochodowych, raję dziś, t. j. w sobotę nowy kurs boja płci, zawodowy i dżentelmeński.

Ze względu na postawienie sprawy europejskiej stopie i nader przychylnym warunkom, K. K. S. cieszą się zawrotną frekwencją osób nawet z zagranicy. Blższych szczegółów udzieli K. K. S., Al. Kościuszki 68.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! Dziś!
Gdy miłość kończy się

W rolach głównych genialni aktorzy Bebe Daniels i Ryszard Dix.

UWAGA! Ceny miejsc na występki przedstawienia i we wszystkie dni I m. 60 gr., II m. 30 gr., III m. 20 gr.

Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9.30 wieczorem.

Kino RESURSA Kilińskiego Nr. 123.

— DZIŚ —
Nieszczęśliwe kobiety

Potężny dramat w 10 aktach, osnuty na podstawie powieści.

Dziewczeta, których posłubić nie należy
w rolach głów. Ellen Kurti, Hans Mierendorf, A. Steinrick

Uwaga: Ceny miejsc we wszystkich dni na wszystkie seanse balkon 60 gr. I m. 50 gr. II m. 30 gr., III m. 20 gr.

Passe partout w niedzielę i święta nie ma.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Sobota 6 listopada 1926 r.

„Kurjer Łódzki”.

Reforma walutowa w Belgji.

Belgijski Bank Narodowy rozestawił domienia, że na zasadzie 24 uchwały, a 25 zm. ogłoszonych dekretów, przy utrzymaniu franka belgijskiego, zostaje wprowadzony „belg”, nowa jednostka monetarna. Nowa moneta równa się 5 fr. belg. i zawiera 0,209211 grama czystego złota, a parytetu odpowiada 7,19193 belgijskiemu funtowi, czyli 35 belgów równa funtowi. Kursy na giełdach belgijskich będą odtąd notowane w funtach.

na, bierze ona i zewnętrzny rozbrat z frankiem francuskim wyprzedzając Francję w reformie walutowej i zmieniając nazwę własnej waluty, dla tem silniejszego zadokumentowania tego rozdziału. Przed decydującym krokiem zwróciła się wprawdzie Belgja raz jeszcze do Francji, ale otrzymawszy odpowiedź odmowną, przystąpiła do tej akcji, na własną rękę. Francja odmówiła przystąpienia do wspólnej akcji, ponieważ zdaniem Poincarégo, jeszcze nie nadeszła chwila korzystna dla stabilizacji franka. Belgja zdecydowała się tak jak Anglja na szybkie postępowanie, aby jak najrychlej wydobyć się z niepewności sytuacji tak dla handlu jak i przemysłu. Francja przeciwnie inną musi postąpić drogą. Przedewszystkiem muszą być ustabilizowane stosunki wewnętrzne. Następnie należy stan przejściowy jak najdłużej przeciągać, ażeby możliwie zniwelować wszystkie ze stabilizacją połączone ujemne skutki, a potem dopiero, jako ukoronowanie dzieła, będzie można

wprowadzić nową walutę, która będzie tylko legalizacją stanu rzeczy, który w międzyczasie zdołał się wytworzyć i ustalić. Taką drogą poszła też Czechosłowacja. Zbyt nagła decyzja, powzięta bez odpowiedniego przygotowania może bardzo łatwo wywołać w konsekwencji przykrą reakcję, jak to wszyscy widzieliśmy na stabilizacji złotego. Tego jednak w Belgji obawiać się należy; największą ręką daję tu międzynarodowe współdziałanie nad stworzeniem nowej belgijskiej waluty, oraz pomoc Ameryki, która, wzięwszy już udział w planie Davesa, po kredytach Morgana udzielonych Francji, a wreszcie po kredycie, udzielonym Anglii dla podtrzymania kursu funta, znowu teraz daje dalszy dowód żywego interesowania się stosunkami europejskimi.

Stworzenie nowej silnej waluty jest zatem wielkim sukcesem Belgji, ale również i zwycięstwem idei międzynarodowej solidarności współpracy finansowej i gospodarczej.



lityce eksportowo - produkcyjnej, to rokowania między rafinerjami zostaną szybko sfinalizowane, wobec przeświadczenia przedstawicieli poszczególnych przedsiębiorstw o szkodliwość konsekwencji, — które byłyby spowodowane przez nieskoordynowanie polityki poszczególnych przedsiębiorstw rafineryjnych.

Pożyczka stabilizacyjna emitowana po kursie 94 proc., osiągnęła ostatnio kurs 101 za 100.

W dniu 5 i 6 listopada r. b. przedstawiciele przemysłu południowej i zachodniej Polski, mianowicie z poznańskiego, Górnego Śląska, cieszyńskiego oraz Małopolski obradować będą w Katowicach. Wygłoszonych będzie kilka referatów gospodarczych i finansowych, a mianowicie: sprawa współpracy rządu z przemysłem, w sprawie ulg celnych i w sprawie ułatwień eksportowych.

Przedstawiciel Office Commercial Franco-Polonais z Lille p. Poulet przybył do Polski, celem nawiązania stosunków z polskimi firmami, mogącemi dostarczyć do Francji większe partie kartofli, chmielu, strączkowych, ziemniaków, ko palmiaków, podkładów kolejowych.

Od kilku dni utrzymuje się na giełdzie nowojorskiej kurs 8-procentowej Polskiej Pożyczki Dillona na poziomie 89 dolarów za 100. Zaznaczyć prócz tego należy, iż obroty pożyczką tą są na giełdach amerykańskich minimalne.

Przedwczorajsze osłabienie na giełdzie berlińskiej ustąpiło wczoraj miejsca nowemu wzmocnieniu prawie wszystkich kursów. Nowy popyt przy silnym zainteresowaniu papierami górniczymi i żelaznymi był ze strony publiczności, spekulacji, przemysłu, jak również i zagranicy. Na optymistyczny nastrój dobrze wpłynęło oświadczenie dyrektora banku niemieckiego, że kapitał niemiecki jest do tego stopnia silny, że może spokojnie zasilać przemysł niemiecki.

Ostatnie zamówienie na większą ilość lnu (15.000 tonn), jaką otrzymała Łotwa przez przedsiębiorstwa francuskie i belgijskie wywarły na rynku tamtejszym znaczne ożywienie. Wszystkie zapasy na Łotwie są obecnie wyczerpane, z wyjątkiem 3 tysięcy tonn wysokiego gatunku, który wobec ciągle zmniejszającego się popytu na cienką przędzę, trudno jest ulokować na rynku. Jak wiadomo, zbiory tegoroczne wypadły ilościowo gorzej od zeszłorocznych — co razem z niewielkimi zapasami na rynkach bałtyckich — tworzy lepszą dla lnu konjunkturę.

Stapamy po milionach a nie umiemy ich znaleźć.

ex) Całe galezie produkcji leżą u nas odłogiem, tymczasem za potrzebne nam produkty tych właśnie działów płacimy olbrzymie sumy zagranicą.

Typowym tego przykładem jest produkcja ziół lekarskich i mających zastosowanie w przemyśle chemicznym. Zapotrzebowania w tej dziedzinie naszego rynku wewnętrznego w 95 procentach są pokrywane przez towar zagraniczny, który by można było wyprodukować w kraju. W ten sposób wyrzucamy niepotrzebnie zagranicę od 200,000 do 300,000 zł. rocznie!

A przecież właśnie Polska powinna w tej dziedzinie nie importować, lecz eksportować. U nas w każdym rowie, w zagajnikach, na pastwiskach i łąkach rosną nie zliczone ilości cennych ziół. Ze możemy eksportować, dowodzi ilość sprzedanych w roku ubiegłym 83 wagonów ziół zagranicę!

Duża ilość firm zagranicznych zwraca się z zapytaniami do naszych placówek dyplomatycznych o różne zioła, rosnące u nas w dzikim stanie, o których wiedza lepiej obcy niż my sami! Silne zainteresowanie budzi ta sprawa zwłaszcza w sferach farmaceutyczno-handlowych Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, Niemiec, Anglii, Austrii i Jugosławii.

Dowodzi to, jak wielkie moglibyśmy odnieść korzyści, sięgając po miliony, rosnące wszędzie w postaci ziół.

Jeśli chodzi o zioła dziko rosnące, to moglibyśmy zbierać duże ilości jagód czarnych suszonych, kory kruszyny, sporyszu rosiczki, gorczyca białej a zwłaszcza widłaku (Licopodium), który w każdej ilości kupia Niemcy.

Widłak ma zastosowanie w przemyśle pyrotechnicznym, t. j. przy fabrykacji materiałów wybuchowych. Wobec tego, że dziś jedynie Polska jest dostawcą tego produktu, powinniśmy wyzyskać dobrą konjunkturę.

Ogółem biorąc, czas już najwyższy, aby na tem polu rozwinęto energiczną akcję. Chodziłoby o wprowadzenie wykładów i instrukcji w szkołach wiejskich, gdyż dzieci w porze letniej mogłyby łatwo pomnażać majątek rodzicielski, zbierając zioła.

Pozatem trzeboby rozwinąć propagandę za pośrednictwem Sejmików powiatowych i przekonywać rolników, że ziemia, przeznaczona pod uprawę ziół lekarskich, może dać zysk czterokrotnie większy od uprawy zboża.

Nasze towarzystwa farmaceutyczne i lekarskie wykażą swą żywotność, o ile podejmą na tem polu szeroką inicjatywę.

Ostatnie wiadomości gospodarcze.

ex) Podwyżka cen chleba, której w Warszawie bardzo energicznie dotychczas sprzeciwiał się Komisarjat Rządu, weszła w życie już z dnem wczorajszym, a to na skutek udowodnienia przez piekarzy rachunkami, że zboże i mąka stale drożeją. Podwyżka cen jest stosunkowo bardzo wysoka. Chleb pyłowy i naleźcowski zdrożał o 5 gr. na 1 kg. Cena jego podniosła się z 61 do 66 groszy za kg. Chleb sitkowy i razowy zdrożał o 4 gr. na kg. to jest z 47 do 51 gr.

Od pewnego czasu na rynku wileńskim drożeją nafta. Okazało się, że na terenie Wilna powstał trust naftowy, który ustanawia dowolne ceny, aby jednak kupcy detaliczni nie wchodzili im w dro-

gę, zobowiązał się wypłacać kupcom odškodowanie, wynoszące 17,000 kg. nafty miesięcznie.

W połowie listopada rozpoczną się w Warszawie dalsze obrady reprezentacji rafinerji naftowej w sprawie przedłużenia obecnej organizacji rafinerji na dłuższy okres czasu. Nie ulega wątpliwości, że działalność organizacji będzie przedłużona na lat parę, szereg bowiem zagadnień jak uporządkowanie rynku krajowego, wyzyskanie eksportu i rozwiązanie trudnej sprawy skontyngentowania ropy nie może być uskutecznione bez dobrej organizacji. O ile czynniki rządowe porzucą swoje dotychczasowe niezdecydowane stanowisko, odbijające się ujemnie na po-

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 5 listopada 1926 r.
Za 100 złotych: Zurych 57.50, Berlin 46.46—46.94, wypłaty na Warszawę 46.48—46.72, na Poznań 46.58—46.82, Wiedeń czeki 78.60—79.10, banknoty 78.40—79.40, Praga 375.50.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 9.01 i pół w żądaniu i 9.01 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 listopada (Pat.)
Notowania oficjalne.

Gotówka.
Dolary 8.99 — 9.01 — 8.97
Czeki.

Holandja 360.70
Londyn 43.67
N. York 9.—
Paryż 29.90
Praga 26.72
Szwajcaria 173.875
Wiedeń 127.25
Włochy 38.75
Sztokholm 240.80

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 72.50, 73.50, 73.25
Pożyczka kolejowa 87.—, 87.50
Pożyczka konwers. 5 proc. 46.50, 8 proc. 92.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 39.—, 39.25, 39.15, zł. 37.75, 38.25.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 32.—
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 44.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Polski 84.50, 84.25
Bank Handlowy 3.20
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1.60
Bank Dyskontowy 9.50
Bank Zachodni 1.55
Bank Zarobkowy 6.—
Cerata 0.95, 1.—
Spiess 2.75
Chodorów 123.50
Gostawice 41.—, 40.—
Cukier 3.25, 3.20, 3.25
Firley 0.47, 0.48
Nobel 2.75
Modrzejów 4.10, 4.35
Ostrowieckie 7.60, 7.70, 7.65
Rudzi 1.35, 1.34, 1.37
Zieleniewski 12.50
Żyrdów 12.50, 12.75, 12.60
Jabłkowski 0.12, 0.13
Kijewski 0.19, 0.25
Siła i Światło 22.—
Częstocice 1.30, 1.25
Michałów 0.28
Łazy 0.14, 0.15
Węgiel 79.50, 79.75, 79.—
Lilpop 18.75, 18.50
Norblin 1.05
Parowozy 0.30
Starachowice 2.52, 2.55
Zawiercie 16.—
Borkowski 1.30, 1.40
Spirytus 2.35, 2.50, 2.40

GIELDA LONDYŃSKA.

Notowania końcowe.

New-Jork	4,84 ⁵ / ₈	Holandja	12,12 ³ / ₈
Francja	146,12	Belgia	34,81 ³ / ₄
Włochy	112,75	Niemcy	20,88 ¹ / ₂
Szwajcaria	25,13 ³ / ₄	Hiszpanja	32,09
Portugalia	2,53	Danja	18,22 ¹ / ₂
Szwecja	18,15 ³ / ₄	Norwegia	19,45 ¹ / ₂
Praga	163,62	Helsingfors	192,53
Wiedeń	34,35	Warszawa	43,50

GIELDA PARYSKA.

Paryz, 5 listopada (PAT).

Notowania końcowe.

Londyn	146,80	N. Jork	30,32
Belgia	419,00	Hiszpanja	457,00
Włochy	129,90	Szwajcaria	593,50
Holandja	1206,00	Szwecja	813,00
Praga	90,70	Rumunja	16,90
Niemcy	722,00		

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 5 listopada (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich	57,20—57,35
ozek na Londyn	25,01 ¹ / ₄
Telegraficzna wypłata:	
na Warszawę	57,09—57,21
na Berlin	122,572—122,878

Ceny na rynkach łódzkich.

Ceny produktów w dniu wczorajszym kształtowały się następująco:

Nabiał: masło osekłkowe 5.20 — 5.50; masło śmietankowe 6.00 — 6.50 do 6.80; jajka 3.00 — 3.30; za I gatunek jaj t. zw. wybieranych płacono 3.50 za mendel; jajka skrzynkowe 2.90 do 3.15 za mendel; za litr śmietany słodkiej 1.60 do 2 złotych; litr śmietany kwaśnej (zbieranej) do 2 i pół złotego; za litr mleka płacono od 40 do 45 groszy.

Drób: kura 4.00 — 4.50 — 6.00 do 7 złotych; kaczką 3.50 — 5.00 do 6 złotych; gęś 8.00 — 9.00 do 10 i pół złotego; in-

dyki 11.00 — 12.00 do 14 złotych; kurczaki od 3 do 4.50.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 11 do 13 groszy; za 100 klg. ziemniaków (korzec) płacono od 11 do 12 i pół złotego; kilogram marchwi 15 do 20 groszy; kilogram buraków od 12 do 15 groszy; kałafior 50 do 70 groszy; kilogram cebuli 65 do 80 groszy; kilogram cebuli cukrowej do 1.20; główka kapusty włoskiej od 20 do 40 groszy; kapusty zwykłej 0.10 — 0.30; kapusta do kiszenia od 4 do 10 złotych za kope.

Owoce: (za 1 kilogram) gruszki 0.40 — 0.70 — 1.00 do 1.50; jabłka 0.50 — 0.80 do 1.20.

KURJER SPORTOWY.

Obywatelstwo nowych sportów.

SIATKÓWKA I KOSZYKÓWKA W ŁODZI.

W Łodzi, jak już wszystkim prawie wiadomo, utworzony został Polski Związek Piłki Siatkowej i Koszykowej.

Pobudką dla inicjatorów do zorganizowania takiej placówki na naszym gruncie był fakt spotęgowanego zamiłowania do siatkówki i koszykówki wśród młodzieży szkolnej.

Zamiłowanie to doprowadziło do takiej sytuacji, iż Łódź znalazła się na pierwszym miejscu co do ilości tej kategorii zawodników oraz co do umiejętności władania siatkówką jak i koszykówką. Z dobrego założenia wyszli propagatorzy siatkówki i koszykówki wprowadzając sport ten do rodziny innych sportów oficjalnych uprawianych w Polsce.

Przez fakt utworzenia nowego Związku siatkówka i koszykówka znalazły pożądaną dla siebie obywatelstwo.

Opracowane dla tych sportów przepisy nowe przez prof. Robakowskiego, są jeszcze przedmiotem rozważań, zwłaszcza przez Warszawę, która przy licznych proponowanych zmianach nie chciałaby być zbytlibo pokrzywdzona, jednak w zasadzie stwierdzić trzeba, iż wszystko zostało gruntownie przemysłane.

Rozchodziłoby się obecnie o sam sposób rozgrywek i prawo ubiegania się o tytuł mistrza Łodzi względnie okręgu.

Dotychczas siatkówka i koszykówka uprawiana jest en gros w szkołach w towarzystwach sportowych rzadko gdzie za klimatyzowały się te sporty na dobre. Jest zrozumiałem, że dotychczasowy spo-

sób uprawiania tych sportów w tow. sportowych był więcej rozrywkowy, ponieważ nie było do tej pory żadnego programu.

Chcąc zachęcić jaknajszersze masy do tego estetycznego i wszechstronnego sportu należałoby zorganizować rozrywki mistrzowskie Okręgu na wzór mniej więcej piłki nożnej.

Jak wiemy, w Warszawie mają się odbywać zawody międzymiastowe Warszawa — Łódź w siatkówkę do których stają zespoły ściśle uczniowskie.

Otóż w tym wypadku należałoby do określenia międzymiastowe włączyć również „szkolne”, gdyż w przyszłości z chwilą przystąpienia do rozgrywek dróczy uczniów i cywilów z tow. sportowych zawodów takiej przybiora charakter zupełnie oficjalny i ścisły.

Rozrywki mistrzowskie winny się odbywać w szkołach w zawodach międzyszkolnych oraz w zawodach międzyklubowych. O tytule mistrza zdecydować finałowe spotkanie między mistrzem międzyszkolnym a mistrzem międzyklubowym.

Niewątpliwie tego rodzaju rozgrywki wzbudziłyby olbrzymie zainteresowanie i znalazłyby liczniejszych jeszcze zwolenników i wpłynęłyby na podniesienie poziomu gry.

Ta sama organizacja i ten sam system winien być wprowadzony między niewiastami to znaczy uczenicami i sekcjami pań w tow. sportowych.

Sport w kilku słowach.

W niedzielę Turysty rozegrają przy ul. Wodnej po południu zawody towarzyskie z RTS. Widzów, którzy okazują się obecnie zespołem dość twardym.

Po raz pierwszy od kilku lat zmierzają się wioskowi (WKS.) z pierwszą drużyną ŁKS-u. Zawody odbędą się w niedzielę rano na boisku WKS.

ŁKS III wyjeżdża jutro do Piotrkowa dla rozegrania zawodów o mistrzostwo kl. C. z tamtejszą Concordją.

Concordja jak wiadomo pokonała ostatnio silny zespół Sokoła zgierskiego (3:1).

Jak słysząc jeden z klubów C. klasowych wniósł protest do LZOPN. o umiędzynarodowienie mistrzostwa kl. C. Protest okaże się zapewne spóźnionym wobec szeregu rozegranych już zawodów finałowych.

Lwów zawzięcie i systematycznie walczy z PZPN. publikując często listy otwarte, wybitnych sportowców za nieudolną działalność naszej magistratury piłkarskiej.

Ostatnio PZPN. zdyskwalifikował za list otwarty na 3 lata mecenasa dr. Buchelę.

Robotnicze stowarzyszenia sportowe w Polsce starają się na wzór zagranicy wyodrębnić od innych stowarzyszeń.

W tym celu projektowane są ogólnie robotnicze imprezy różnego rodzaju jak: piłki nożnej, lekko-atletyczne, bokserskie i t. d.

Popularny obrońca łódzki Karasiak w swej karierze piłkarskiej brał udział w 8 stowarzyszeniach, 8 razy reprezentował barwy Polski i posiada 30 nagród sportowych.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota, dwa przedstawienia: o m. 30 po raz przedostatni — „Balladyna” najniższe.

Wieczorem wznowienie wyborowej komedii fana Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino, dano” gościnnym występem Mili Kamińskiej, artystki Polskiego.

Jutro, niedziela, o godz. 3 m. 30 po raz pierwszy przed zejściem z afisza — „Cały dzień kłamstwa”. Ceny popularne.

TEATR POPULARNY.

Dziś „Dwaj mały” na przedstawieniu Młodniem i wieczororem. Po południu najniższych 40, 60 i 80 groszy.

W opracowaniu oczekiwana z muzyką przez bywalców teatru, znakomita operetka, grana z wielkim powodzeniem w wie. Wystawa tej operetki przewyższa wszystko do tej pory skromnymi środkami popularnej dokonano. Muzyka pod kierownictwem prof. K. Prosnaka. Tańce układu znakomitego mistrza p. Majewskiego.

JUTRZEJSZY PORANEK ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

Jutrzejczy inauguracyjny poranek Orkiestry Filharmonicznej wzbudził w mieście nasze wielkie zainteresowanie. Jako solistka wystąpiła artystka operowa Janina Korolowa, która odśpiewa cały szereg pieśni Paderewskiego, Zelenyńskiego, Karłowicza, Chopina oraz arje operowe. Orkiestra Filharmoniczna wykona pieśń „Hrabina” tegoż kompozytora oraz utwór „Hrabina”. Bilety po cenach najniższych sprzedawca Filharmonii.

KONCERT SEWERYNA EISENBERGERA.

Niezrównany pianista Seweryn Eisenberger będzie na 8-ym koncercie z cyklu „Mistrzów” w niedzielę, dnia 8 b. m. w harmonii o godz. 8.30 wieczorem. W pierwszym Eisenberger koncertował w Łodzi na jubileuszowym koncercie Filharmonii, gdzie był przedmiotem niebywałego entuzjazmu ze strony krytyki i publiczności. Jak twierdzi jednogłośnie cała niemal gantyczna technika tego pianisty nie zna porównania, tak grać może tylko artysta obdarzony prawdziwie wielkim talentem, berger nie tylko imponuje swoją arską techniką, ale grą swoją olśniewa, zostawiając po każdym swoim występie te wrażenie artystyczne.

OSTATNI WYSTĘP LUCYNY MESSAL.

Jutro t. j. w niedzielę odbędzie się ostatni koncert Lucyny Messal o godz. 8.30 wieczorem ostatnie wienie świetnej operetki „Teresina i Lucyna Messal” na czele oraz zespołu stołecznych. W dniu wczorajszym publiczność wybornie, artystów wywoływała oklasków i zmuszano do bisów, główne sprawozdanie pomieścimy w numerze.

GWIAZDA JAPONSKA W ŁODZI.

Teiko Kiwa, wybitna śpiewaczka japońska wkrótce na scenie Filharmonii w tytułowej roli „Madame Butterfly” Pałacy Słynna już dziś na obu półkulach artystki na jest przez najpoważniejszą prasę amerykańską za najsubtelniejszą odtwórnicę znakomitej partii, a ostatnio krytyka nazwała ją „Japońską Duse liryczną”.

Teiko Kiwa, urodzona w Yokohamie, nie udoskonaliła się w kunszcie śpiewaczki większych mistrzów włoskich w Mediolanie, doznała z najsłynniejszych artystów roli takich triumfów nie święciła.

Występy gwiazdy japońskiej będą wie niepospolita dla Łodzi atrakcją.

KONCERT SYMFONICZNY PROF. ANGLIKA.

W niedzielę, dnia 7 b. m. w lokalnym Stowarzyszenia Śpiewaczego przy ul. Skiej 243, o godzinie 6-jej wieczorem od czwartego koncertu orkiestry symfonicznej p. St. Anglika z reprodukcjami solowymi w koncercie wezmą uczniowie Instytutu no-dramatycznego prof. St. Anglika.

KOMUNIKAT.

ZABAWA.

Dziś, w sobotę, o godz. 8 wiecz. Zw. Majstrów Fabrycznych, Pałacy urzędującego Koła Młodzieży Monarchii zabawę dla członków i zaproszonych. Zabawa urozmaicona całym szeregiem atrakcyjnych ściągnięciem w światło publicznosci.

Zaproszenia wydaje sekretariat Pańska 74, od 11 — 2 i od 3 — 8

„SAVOY“

RESTAURACJA

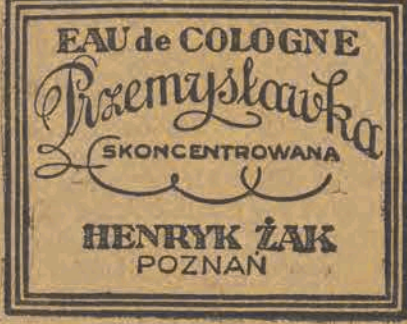
UL. TRAUOGUTTA 6. TEL. 3-38

Od godziny **OBIADY** pierwszo-

1-5 po poł. **OBIADY** rzędnej

jakości z 4 dań po 2 zł.
Podczas obiadu **KONCERT.**
Ceny najniższe!

Często naśladowany, lecz niedościgniony oryginał wody kolońskiej



Nie przyjmować falsyfikatów.

Przy LECZNICY UNITAS

uruchomiony i rozszerzony został ODDZIAŁ POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

- Kierownictwo sprawują lekarze specjaliści: Dr. ARONSON, Dr. BERGSON, Dr. BRZOSZOWSKI, Dr. DRYBIN, Dr. MACZEWSKI, Dr. MARYNOWSKI, Dr. MINTZ, Dr. PAPIERNY, Dr. POLAKOWSKI, Dr. SKIBIŃSKI

Decyzja W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 5 października 1926 r. Sąd Okręgowy w Łodzi...

1) unieważnić następujące tytuły na okaziciela: a) 5% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi...

LECZNICA dla przychodzących chorych, gabinet dentystryczny i Instytut Roentgenowski (Djagnostyka, terapia powierzchniowa i lekko-głęboka)

LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294

! Ważne dla Stowarzyszeń! Lokal w śródmieściu, składający się z jednego dużego pokoju i obszernej sali...

Przedstawiciela poszukujemy, dobrze wprowadzonego i obeznanego z branżą samochodową na Łódź i okolice.

Uwaga! W prywatnym mieszkaniu posiadamy dużą ilość korszuchów wartowniczych, krótkich, zakopiańskich, sportowych, oraz skórek.

Dr. med. IGNACY MARGOLIS choroby oczu Zachodnia 57 (róg Cegielniany).

LECZNICA dla przychodzących chorych, gabinet dentystryczny i Instytut Roentgenowski

Sączki w bardzo dobrym gatunku tanio do odstąpienia. Wiadomość w biurze Kolei Dojazdowych Piotrkowska 96.

H. LUBICZ Cegielniana 43, - tel. 41-32. - Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

DR. MED. Rapeport ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10

Do akt. Nr. 848 1926 r. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6...

Do akt. Nr. 1529-26 r. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6...

Do akt. Nr. 1565-26 roku. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6...

Lekarz-dent. Eljassonowa przyjmuję od 2-5 codziennie.

DYPLOWANA FELCZERKA K. MICHAŁOWA Przyjmuje Montuski 11-29

Propozycja nadwycieczna!

Przeznaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik autor prac naukowych...



Zawodowa Szkoła A. Kopyłowskiej

Roczny kurs wszelkich robót ręcznych. Szkoła wydaje świadectwa. Zapisy od 10-1 i od 6-8 w kancelarii szkoły.

OGŁOSZENIA DROBNE. po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz.

Mebel Dywany, łózka materace, meble klubowe, garnitury salonowe w dużym wyborze najtaniej poleca Magda z Mabeli Piotrkowska 116.

Willa murowana, o 6 pokojach w tem 7 mórż ziemi, 3 mórżi ornej, 2 mórżi ogrodu.

Student udziela matematyki, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3, na prawo druga brama, godzina 6.

Student matematyki udziela lekcji korepetycji i przygotuje do egzaminów ze wszystkich przedmiotów.

Muzyki gruntnie, tanio udzielam na skrzypcach, fortepianie, mandolinie oraz teorii Amatorom metodą skróconą.

Przedam rolwę i bryczkę na gumach. Al. i Maja 60 u kowala. 6146

Do sprzedania 3 za spoly przedalni 9 grepli Hoffmana 5 salfaktorów Josepho'ego obejrzę w Tomaszowie Mazowieckim.

Posady i prace. Zaofiarowane. Głuchącej uczelnie z dobrem gotowaniem i długolennymi świadectwami do samodzielniego prowadzenia gospodarstwa.

Poszukiwane. Osoba inteligentna w wieku średnim z dobrmi referencjami poszukuje posady zarządzającej gospodni w majątku.

Wieloletnia praktyka, obeznany z wszelkiego rodzaju maszynami, posiadający pierwszorzędne świadectwa poszukuje posady. Oferty do „Kurjera Łódzkiego” sub „L. M.”

Lokale i mieszkania. Poszukuje pokoju z kuchnią, lub pojedynczego pokoju w którym jest urządzenie kuchenne. Oferty do administracji „Kurjera Ł.” sub „J. D.”

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, duży słoneczny, dla dwóch lub jednego pana do wynajęcia zaraz.

Table with columns: Konto czerkowe P. K. O. Nr 61747, CENA PRENUMERATY, CENY OGŁOSZEŃ, and Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.

Redaktor Naczelny: Stanisław Gawrowski. Wydawca: Jan Stypulkowski. z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z o.o.